Nr 289. Kraków, Wtorek 27 Czerwca 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu . . . . . . . . . . | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. . | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ . | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem . . . . | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach . . . . . . | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA

## NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Od Administracyi „Nowej Reformy“.

**Z powodu nowego kwartału**

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

**najwcześniejsze**

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

**„NOWE MODY“**

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

## Po dymisyi Bienertha.

Typ wyszkolonego w polityce austryackiej, zdolnego biurokraty, umiał, ustępujący dzisiaj br. Bienerth, dość sprytnie prześlizgiwać się między podwodnemi rafami parlamentu, aż wreszcie... nie rozbił się wprawdzie o ich zdradliwe grzbiety, lecz osiadł na mieliźnie. W nowo wybranym parlamencie brakło dla niego żywiołów, po którychby szybował, nastąpił niespodziewany ich odpływ, i zręczny premier uczuł się nagle w ruchach swoich ubezwładnionym.

Br. Bienerth przegrał wybory do Rady państwa, on, który poprzednią rozwiązał. Było to wielkie z jego strony ryzyko; ostrożny, dyplomatyczny premier puścił się na hazardy, — i przegrał stawkę. W wyborach padła cała generalicya najsilniejszego klubu większości, a tuż pod bokiem cesarskiej rezydencyi rozbili namioty... socyaliści, w liczbie 19, wybrani w Wiedniu. Jak już przed kilku dniami dowodziliśmy, stanowisko bar. Bienertha, w tych okolicznościach, dłużej utrzymać się nie dało. Musiał paść.

Trzeba mu przyznać, że w długiej galeryi biurokratycznych, urzędowych premierów austryackich, br. Bienerth był jednym z najzdolniejszych, najłatwiej oryentujących się w sytuacyi. Pomimo wielu pierwowzorów niepoślednej wartości, umiał br. Bienerth być oryginalnym, samodzielnym.

Popełnił jednak błąd, ale za to wielki, zabójczy. Niepotrzebnie rozwiązał parlament. To było przyczyną jego przedwczesnego upadku. Ze starym parlamentem, aczkolwiek nie bez piętrzących się trudności, mógł był jeszcze długi czas rządzić. Wynik wyborów srodze zawiódł jego nadzieje.

Dla nas, dla Koła polskiego i dla kraju, pozostawia bar. Bienerth przykre wspomnienie. Sprawa budowy kanałów została za jego rządów zabagniona i wywołała przykre rozczarowanie. W chwili, gdy bar. Bienerth nosił się z myślą wybrnięcia ze sprawy — upadł nagle i dla siebie niespodziewanie.

O jego następcy, bar. Gautschu, „mężu opatrznościowym“ w Austryi, który zapewnie już dzisiaj otrzyma, w oficyalnej formie, misyę utworzenia nowego gabinetu, sąd nasz wypowiedzieliśmy wczoraj. Czy i czego spodziewać się mamy od niego? Właściwszą będzie rzeczą ominąć odpowiedź na to pytanie, i kwestyę postawić inaczej. Nie rząd, i to w dodatku rząd nieparlamentarny, po ustąpieniu Weiskirchnera i Głąbińskiego czysto biurokratyczny, dyktować powinien wytyczne kierunki polityczne Kołu polskiemu, lecz Koło polskie jemu. Więc odwracając kwestyę, pytamy, czy Koło polskie zdobędzie się na tę samodzielność, jaka niezbędną będzie, aby gabinet bar. Gautscha nie lekceważył postulatów naszego kraju?

(Telefonem.)

**Wiedeń, 27 czerwca.**

Wszystkie dzienniki przynoszą dziś artykuły o sytuacyi politycznej, w których, z wyjątkiem „Arb. Ztg“, — dość przychylnie omawiają działalność bar. Bienertha, a zwłaszcza jego osobę. Dzienniki podnoszą jego poprawne zachowanie się w każdej sytuacyi i wobec wszystkich stronnictw, którym niczego nie przyrzekał, czegoby nie mógł dotrzymać. Podnoszą to zarówno dzienniki liberalne, jak i chrześcijańsko-socyalna „Reichspost“.

„N. Fr. Presse“ dodaje ponadto, że bar. Bienerth nie należy jednak do osobistości politycznie zmarłych. Ma on przed sobą jeszcze przyszłość polityczną. Prawdopodobnie zamianowany będzie w najbliższym czasie namiestnikiem Dolnej Austryi w miejsce hr. Kielmansegga.

Misyę bar. Gautscha wita prasa na ogół sympatycznie. Dzienniki postępowe przyjęły ją z przychylną rezerwą; natomiast organ Gessmanna i Weiskirchnera „Reichspost“ wita tę misyę dość sceptycznie.

„Die Zeit“ omawiając misyę bar. Gautscha, wywodzi, że sama rutyna, jaką się ten mąż odznacza, nie wystarcza obecnie. Musi on coś więcej zdziałać, aby zapewnić silną większość parlamentarną i zdolność do pracy parlamentu. Celem załatwienia wielkich zadań nietylko państwowych, ale i ludowych, należy przedewszystkiem zająć się ugodą czesko-niemiecką.

„N. Fr. Presse“ rozpisuje się o wielkiej zręczności bar. Gautscha, w którego przeszło ćwierćwiekowej działalności politycznej istnieją etapy, od najwyższych szczytów wpływu i powagi konserwatyzmu, do najskrajniejszej demokracyi, powszechnego prawa głosowania.

Bar. Gautsch — pisze ten dziennik — który już po raz trzeci jest prezydentem ministrów, odznaczał się wielką zręcznością. Należy przypuszczać, że i teraz zręczność jego zapewni mu powodzenie, tem bardziej, że bar. Bienerth przygotował dla niego grunt bardzo podatny przez wychowanie przywódców czeskich i oswojenie ich z myślą ugody. Punkt ciężkości polityki nie leży obecnie w uchwałach stronnictw, lecz w usposobieniu wyborców. Z tym faktem, nowym w policyce austryackiej, bar. Gautsch będzie się także musiał liczyć.

„Reichspost“ ubolewa nad ustąpieniem bar. Bienertha, podnosi jego szczerość i lojalność i twierdzi, że bar. Bienerth poświęca siebie samego dla wytworzenia nowej konstelacyi w interesie parlamentu. Co się tyczy misyi br. Gautscha, to jest rzeczą wiadomą, że stara się on o utworzenie koalicyi przy udziale Czechów. Trudno sobie jednak wyobrazić, jak radykalni Niemcy zasiadać będą mogli obok Czechów w czamarach na ławie ministeryalnej i w tej samej większości.

Chrześc.-socyalni muszą być tembardziej ostrożni i zastrzedz sobie wolną rękę. Do takiej zatem większości, która nie daje rękojmi metodycznej pracy, chrześc.-socyalni nie mogą przystąpić. Taką też musi być odpowiedź, jaką chrześc.-socyalni przywódcy dadzą bar. Gautschowi, któremu oświadczą, że zastrzegają sobie zupełną wolność postępowania.

Bar. Gautsch — pisze „Reichspost“ — będzie miał pracę bardzo trudną.

Wczoraj popołudniu konferował bar. Gautsch z bar. Bienerthem.

Dziś otrzyma bar. Gautsch oficyalnie misyę utworzenia gabinetu i rozpocznie oficyalne kroki, celem przygotowania na razie krótkiej sesyi parlamentarnej.

Jak wiadomo, skład obecnego gabinetu nie ulegnie zmianie, z wyjątkiem wymiany Bienertha na Gautscha. Wszyscy inni ministrowie pozostaną prowizorycznie aż do jesieni.

Bar. Gautsch dąży do tego, aby sesya letnia parlamentu miała znaczenie nietylko formalne. Starać się on ma o to, aby parlament załatwił kilka konieczności państwowych, zwłaszcza, aby uchwalił pożyczkę, względnie zatwierdził zaliczkę „conto corrente“, zaciągniętą po rozwiązaniu parlamentu. Dalej dąży br. Gautsch do tego, aby parlament uchwalił przedłożenie bankowe.

Dziś przyjeżdża do Wiednia dr Kramarz, celem odbycia konferencyi z br. Gautschem

Co do stanowiska stronnictw — zaznacza „N. Fr. Presse“ — że Związek niemiecko-narodowy jest stanowczo przeciwny tej koalicyi. Co się tyczy Koła polskiego, to w kołach polskich istnieje usposobienie nieprzychylne (?) dla Gautscha, pochodzące jeszcze z czasów reformy wyborczej. Stanowisko Koła polskiego do bar. Gautscha zależeć będzie głównie od jego stanowiska w sprawie budowy dróg wodnych.

Bar. Bienerth przygotował już odpowiednio do swych oświadczeń nową ustawę o budowie dróg wodnych.

Przywódcy Koła polskiego zażądają od bar. Gautscha, aby dał przynajmniej to, co bar. Bienerth przyrzekł.

Posłowie włoscy do większości nie wstąpią, jeżeli nie dostaną gwarancyi utworzenia uniwersytetu włoskiego.

## Polscy redaktorzy przed sądami pruskiemi.

Redaktorowie i wydawcy pism polskich w zaborze pruskim bardzo często stawali i stają przed sądami pruskiemi, oskarżeni o najrozmaitsze przestępstwa prasowe i polityczne, których prokuratorowie pruscy dopatrują się nawet w najniewinniejszej ze strony polskiej krytyce ustaw antipolskich lub urzędowych germanizatorów. Za te przestępstwa spadają tam na reprezentantów polskiej prasy nieraz wprost drakońskie kary. Były czasy, w których po kilku redaktorów polskich równocześnie „odsiadywało“ kary więzienne, dochodzące do dwoch a nawet trzech lat; były czasy, w których wśród tamtejszych publicystów polskich z cierpkim mawiano humorem, że redaktor, który nie odbył jeszcze conajmniej półrocznego więzienia, nie może się zaliczyć do redaktorskiego cechu. — Z weteranów prasy polskiej w tym zaborze, każdy też ten warunek posiadał w aż nazbyt wielkiej mierze. Lecz kary te tylko zaszczyt im przyniosły, dowodziły bowiem, że ci kierownicy pism polskich uczciwie i odważnie spełniają swoje narodowe i publicystyczne obowiązki.

Obecnie zanosi się tam na szereg procesów redaktorskich zupełnie innego rodzaju — na procesy, które polskiej publicystyce tamtejszej tylko wstyd, a nie zaszczyt przyniosą. Bo w tych procesach polscy redaktorowie nie staną przed sądami pruskiemi jako prześladowane przez rząd pruski ofiary antipolskiej polityki — lecz wyłącznie jako procesujący się nawzajem prywatni oskarżyciele i oskarżeni. Jeden z polskich redaktorów i wydawców Prus zachodnich kilka takich procesów wytoczył przeciwko kolegom swoim z innych gazet o obrazę czci — na co oni znów podobno odpowiedzieli skargą wzajemną...

Tego rodzaju odwoływanie się do sądów pruskich w osobistych kwestyach i sporach nie było dotychczas w zwyczaju w polskiej publicystyce tamtejszej; to też wytoczenie tych procesów wywołało tam w szerokich kołach wprost przykre wrażenie, tem przykrzejsze, że główni aktorowie tej sprawy są nietylko redaktorami i wydawcami pism polskich, lecz nadto posłami polskimi do parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego.

Aby polemik prasowych i konkurencyjnych nieraz zatargów między poszczególnemi organami prasy polskiej nie przenosić na arenę kół polskich w Berlinie, postawiono przed laty trzydziestu zasadę, ażeby żaden z redaktorów polskich nie ubiegał się o mandat poselski. Zasadę tę postawili i ściśle jej przestrzegali właśnie ówcześni koryfeusze polskiej prasy tamtejszej, nie żyjący już redaktorowie Dobrowolski, bracia Kanteccy, Roman Szymański i Ludwik Rzepecki. I wówczas też tego rodzaju włóczenie się po sądach pruskich w sprawach czysto osobistych było zupełnie wykluczone. — Następna generacya publicystów polskich od zasady tej odstąpiła. Zdobywszy sobie szeroki wpływ na masy, redaktorowie tamtejszych pism polskich sięgnęli także po mandaty i to z tym skutkiem, że dziś cały ich szereg zasiada w parlamencie lub Sejmie, mianowicie pp. Kulerski („Gazeta Grudziądzka“), Brejski („Gazeta Toruńska“). Napieralski („Katolik“), Korfanty („Katolik“), Seyda („Kur. Poznański“), Świtała (dawny redaktor „Pracy“), wreszcie adwokat Seyda z Katowic, jeden z wydawców tamtejszej wszechpolskiej „Gazety ludowej“.

Przyznać trzeba, że ci posłowie-redaktorowie należą do najczynniejszych i najpracowitszych posłów polskich i niejedną już na tem polu położyli zasługę dla swego społeczeństwa. Lecz zasługi te sami oni w niwecz obracają, przenosząc rozmaite wewnętrzne spory w Kołach polskich na szpalty pism swoich w formie czysto osobistych polemik i brutalnych nieraz inwektyw osobistych. W świeżej jeszcze pamięci mamy wstrętną wprost polemikę, jaka między posłami-redaktoromi toczyła się o to, który z nich głosował w Kole za nowemi podatkami, a który przeciwko nim. Obecnie zaś poseł Korfaty rozpoczął wprost niesmaczną akcyę już czysto konkurencyjną przeciwko posłowi Seydzie w Katowicach o to jedynie, że poseł ten usunął się rzekomo od głosowania przeciwko ustawie o paleniu zwłok. Nadmienić jeszcze wypada, że, jak stwierdza nawet konserwatywny „Dziennik Poznański“ — opinia w poselskich kołach polskich domagała się pierwotnie, ażeby Koło polskie ze względów tolerancyjnych głosowało za tą ustawą. Ze względu na Kościół Koło postąpiło przeciwnie, obecnie zaś poseł Korfanty usiłuje zdyskredytować swego kolegę poselskiego, p. Seydę, zarzutem, iż okazał brak... poczucia katolickiego

Jak demoralizująco wpływają te polemiki na krocie tysięcy czytelników pism polskich ze sfer ludowych, jak bardzo obniżają powagę posłów polskich wogóle, łatwo wyobrazić sobie można.

Lecz znacznie gorzej jeszcze oddziałać muszą w tym kierunku procesy, które teraz toczyć się będą między całym szeregiem posłów i redaktorów w Księstwie i Prusach zachodnich.

Sprawą tą zajmuje się obecnie „Dziennik Poznański“ i stara się ją wyzyskać na rzecz konserwatywnej partyi poznańskiej, co jest rzeczą zrozumiałą, ponieważ redaktorowie-posłowie należą przeważnie do obozu demokratycznego. — Stwierdza on z ubolewaniem, że powaga Kół polskich w Berlinie w ostatnich czasach znacznie zmalała i zaznacza, że „głównego źródła tego niepożądanego, a nawet wielce szkodliwego objawu szukać należy w nadmiarze redaktorskiego żywiołu w naszej reprezentacyi parlamentarnej“.

Na fakt ten — pisze „Dziennik Poznański“ dalej — należałoby zwrócić uwagę przy ustanawianiu kandydatów przy zbliżających się wyborach do parlamentu niemieckiego.

I nie ulega wątpliwości, że kandydatury redaktorskie napotkają przy tych wyborach na silną opozycyę. I już ze względu na to, a tak że ze względu na dzielny polski lud tamtejszy, na który tego rodzaju procesy między polskimi redaktorami-posłami przed sądami pruskimi, muszą oddziałać wprost demoralizująco i prasa polska innych zaborów powinna podnieść głos przestrogi. Sądy pruskie nie są chyba odpowiedniem forum do rozstrzygania tego rodzaju wewnętrznych spraw polskich.

## Korespondencya „N. Reformy“.

**Warszawa 24 czerwca.**

(Hakatyzm rosyjski. — Stanowisko Skałłona. — Minister oświaty przeciw studentom).

Nacyonalistyczna hakata rosyjska we wszystkiem naśladuje swój pierwowzór pruski. Jak tam, za kordonem, okrzyknięto ministra rolnictwa Schorlemera polonofilem, tak tutaj znowu hakatyści rosyjscy krzyczą w niebogłosy, że warszawski generał-gubernator „opolaczyłsia“. Leib-organ hakaty rosyiskiej „Nowoje Wremia“ imputuje tedy Skałłonowi cały szereg wrogich dla państwowości i rosyjskości zarządzeń, jak na przykład: dopuszczenie na prywatnej kolei warszawsko-wiedeńskiej używania języka polskiego w biurowości wewnętrznej; tolerowanie polskich instytucyj i stowarzyszeń kulturalnych, wreszcie opozycyę, stawianą Stołypinowi co do rozparcelowania dóbr majorackich, wyłącznie między włościan rosyjskich, oczywiście prawosławnych.

Ostatni z tych zarzutów organu Suworina stanowi typową ilustracye przysłowia: „w piętę mierzył, w nos uderzył“.

Bo właśnie kiedy przed trzema laty zdecydowano się w Petersburgu na rozparcelowanie majoratów czyli tak zwanych donacyj, których posiadaczami w Królestwie Polskiem są wyłącznie Rosyanie, potomkowie zasłużonych generałów i biurokratów w tłumieniu powstań, wystąpił wówczas Skałłon z inicyatywą kolonizacyi rosyjskiej. Nikt inny, tylko tenże Skałłon w tak zwanym „najpoddańszym memoryale“ o stanie powierzonego mu kraju za rok 1908 poświęcił dłuższy ustęp projektowi parcelacyi rzeczonych majoratów:

„Byłoby wielce wskazanem — brzmi dosłownie ów ustęp — aby ustanowiono specyalną komisyę, którąby dla każdych dóbr donacyjnych stanowiła odpowiednie warunki parcelacyjne. Rozumie się, że do atrybucyi tej komisyi powinno należeć ścisłe przestrzeganie, aby przy nabywaniu parceli nie odbywała się spekulacyjna symulacya, lecz żeby tylko rosyjscy ludzie osiedlali się i faktycznie gospodarowali na gruntach, będących także poprzednio własnością Rosyan“.

Więc Skałłon samorzutnie przedstawił projekt rozkolonizowania przeszło 100.000 morgów ziemi polskiej między kolonistów rosyjskich, a proponowaną komisyę parcelacyjną chciał wzorować „mutatis mutandis“ na pruskiej komisyi kolonizacyjnej.

Projekt Skałłona uznano w Petersburgu za bardzo ponętny, ale nie dość umotywowany. Więc w maju 1909 roku utworzoną została specyalna komisya generał-gubernatorska pod przewodnictwem senatora Podgorodnikowa, ówczesnego pomocniczego generał-gubernatora w zarządzie cywilnym dla szczegółowego opracowania rzuconego szkicowo w memoryale projektu. Komisya ta, a głównie jej prezes Podgorodnikow, wytrawny biurokrata i znawca miejscowych warunków, zasadniczo zmienili, a raczej obalili

MACIEJ WIERZBIŃSKI

## POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

57 (Ciąg dalszy.)

— Czy on odnalazł swój typ? Kochał się tak kiedy?...

— Raz jeden.

— Kiedy?

— No, teraz!

— Tak? Naprawdę?... A tam, na Monte Baldo?

— O nie! Nie! Mym typem może być tylko Polka.

— A dzięki czemu jestem jego typem?

— To zagadka. Na pytanie, czemu ktoś wzbudził miłość, nie ma dobrej odpowiedzi. Mógłbym rzec, iż Tonia oczarowała mnie swą figurą, wdziękiem ruchów, kształtem ramion, biustu, albo, że uwięziła mnie oczyma, które szepczą ślicznie: „umiem i pragnę kochać“, albo wreszcie, żem zapatrzył się w ust malinowych czarowny uśmiech, uwisł na bujnych jej splotach. Wszystko to byłoby prawdą, jednakże nie da wyjaśnienia, dlaczego Tonia jest mym typem. Mogę sobie bowiem wyobrazić kobietę posiadającą wszystkie te i inne jeszcze cenne Toni właściwości, obok której jednak przeszedłbym obojętnie.

— Co to jest miłość w jego pojęciu?

— Bagatela! Niech mi Tonia nie każe rywalizować z Szekspirem, Micheletem, Stendhalem, Bourgetem. To misteryum tak wielkie jak misteryum życia. I czar miłości leży właśnie w tajemniczości, w kameleonowej grze jej barw, świateł i cieni. To pewna, że miłość to — omnibus, do którego tłoczą się wszyscy i to na najtańsze miejsca, a który często staje, utyka, obala się w rów.

Tonia zaśmiała się tąk serdecznie, że kilka osób drzemiących przy środkowym, podłużnym stole podniosło na nich zaspane oczy. Ale ani nie zaszczycili ich uwagą.

Pan Zbigniew, pobudzony do refleksyi, ozwał się jeszcze:

— Miłość to wypadek. To zupełnie taki wypadek, jakby komu dachówka spadła na głowę. Czasem bywa szczęśliwym jak w mym wypadku, czasem fatalnym, jak u Doroszewicza, którego Tonia pozna zapewne niebawem.

Poczęli mówić o malarzu, aż rozległ się w sali alarmujący śpiących dzwon, ukazały pięknie świecące guziki urzędniczyny i głos basowy, piwny, jął wygłaszać: Einsteigen nach...

Podnieśli się od stołu, poruszyli wszyscy i teraz dopiero pan Zbigniew zauważył w poczekalni trzy lubińskie „twarze“, obrzucające ich gradem spojrzeń.

— Już nas mają! Będą plotki, aj-waj!

— Dziwnie mi to obojętne — rzekła Tonia, ale po chwili, wsiadając do wagonu nadmieniła: Nim dojedziemy do Lubina, on musi się gdzieś ukryć w innym wagonie.

— Lepiej! Wysiądę na stacyi przed Lubinem. Czekają tam na mnie konie.

— To on przezorny!

W istocie nastręczył językom lubińskim wdzięcznego materyału, zamknąwszy się z Tonią w pustym przedziale pierwszej klasy, co zapisano następnie w kronice kujawskiej, jako oczywisty dowód romansu.

Tymczasem oni snuli plany poślubnej podróży, marzyli głośno. Lecz gdy Tonia przebąknęła coś o Nastusi, pan Zbigniew zawołał:

— Zapomniałem na śmierć oznajmić Toni, że Nastusinego redaktora skazali skandalicznym wyrokiem na sześć miesięcy i na dobitkę odprowadzili natychmiast z ławy oskarżonych do więzienia.

— To okropne! Co oni z nami wyprawiają!... Moja Nastusia musi być bardzo zmartwiona. Byłaby to żona dla niego, zdaje mi się, wymarzona.

— I ja tak sądzę. Gdyby on umiał wznieść się ponad pojęcia swego środowiska. Trzeba w jego piersi spreparować miłość. Ale niech-no wpierw wyjdzie na światło dzienne nieborak.

— Zabieramy się do swatania sami...?

— Ja mam takie uczucie, jakby Tonia już już należała do mnie.

— Tak? Bo on czuje, że... — no, już powiem! — tak, zupełnie należę do niego sercem i żyję w nim...

— Ściśle biorąc, — mówił, całując jej ręce, — jesteśmy już małżeństwem, gdyż wzięliśmy ślub w naszych sercach. Treści sakramentu stało się zadość.

— Istotnie w sercach jesteśmy małżeństwem, ale... — urwała, zwieszając głowę, a on zakończył z cichą skargą:

— Ale nie wolno jeszcze... całować tych oczu...

Pochyliwszy głowę jeszcze niżej, łysnęła nań zakochanem okiem błyskawicznie, a potem wyszeptała cichuteńko, z nieporównaną słodyczą i cudnem oddaniem: — Wolno...

Po nieprzespanej nocy cień bladości spoczywał na licach jej, niesforny kosmyk włosów spadał wzdłuż twarzy z pod czarnego aksamitnego kapelusza, niby czapka bretońska, malowniczo zwieszającego się na ucho, a z źrenic rusałki tryskał blask fosforyczny, uwodny. Trochę znużona, a rozogniona, jakby wypieszczona w alkowie małżeńskiej, promieniowała w tej chwili, na piersi jego usłana, zawrotnym czarem bachantki młodej, rozmarzonej. A gdy woń fijołków poczęła łaskotać mu nozdrza, gdy poczuł żar jej warg spragnionych, zamroczył go szał i, tuląc ją coraz mocniej, staczał się w huragan rozkosznej niepamięci. Aż w przebłysku konającej świadomości oderwał się od niej i, zadyszany, z gryzącą namiętnością na twarzy wyszeptał przez zęby zły, a jednocześnie wdzięczny słodką wymówkę

— Śliczna jesteś!...

I ukrył twarz w jej dłoniach, utonął w ich zapachu, w ciszy — która purpurową łuną unosić się zdała nad nimi.

Zaranne zorze jesienne rzucały sine blaski na szyby, odbierały wartość kinkietom, wnosiły w symfonię barw ponurych, smętnych, akord żałobnej rezygnacyi. Lecz oni nie widzieli tego.

Pędził pociąg i oni pędzili w przyszłość na cichej toni gorącego sentymentu, jaki teraz przytulał ich do siebie — gdy drzwi na korytarz przejściowy wychodzące poczęły odsuwać się opornie, powoli i w otworze zaczerniła się wysoka sylweta — pana Łąkowskiego w kruczej peruce.

Zdziwienie, przerażenie, zgroza zamigotały w skurczach dużego jego oblicza, klątwa zatrzepotała nad nimi sępiem skrzydłem i drzwi zasunęły się.

— Tam do djabła!... syknął kujawiak blady, wściekły.

Oniemieli — sparaliżowani, wyklęci.

Nim zdobyli się na słowo, kroki dały się słyszeć przed drzwiami i — wszedł pan Łąkowski. W pierwszej chwili cofnąwszy się dyskretnie, rozmyślił się i postanowił zajrzeć w oczy „uwiedzionej, wykradzionej“ pannie Prawdzicównie i, jeśli podobna, ratować córkę przyjaciela z pazurów drapieżnego wszetecznika.

— Dobry wieczór albo raczej dzień dobry, pani... Dzień dobry panu — począł fałszywym dźwiękiem. Nie wygodnie w drugiej klasie... Pani pozwoli, że tu zajmę miejsce, jeśli nie przeszkadzam

Uścisnął rękę Toni mocno, dłoń pana Zbigniewa chłodno, z pogardą, a ponieważ odpowiedziało mu milczenie, rzekł do Toni zwrócony:

— Wracam z Prus Zachodnich, a pani?...

Lubo strasznie zmieszana, z sercem zamierającem w piersi, Tonia odzyskała przytomność. Zebrała wszystkie siły i gładząc włosy za uszkiem, poczęła drżącym ale dobitnym głosem:

— Z pewnością dziwnem się panu wydaje, że podróżuje sam na sam z panem Broniewieckim...

(C. d. n.)

pierwotny projekt. Stwierdzono tam mianowicie, że ci przybysze z Rosyi, gospodarujący na parcelach pomajorackich w Królestwie Polskiem, nie tylko nie będą w możności swego otoczenia sąsiedzkiego rusyfikować, ale raczej sami poczną się stosunkowo dość szybko polonizować. Argumentacya rzeczowa tego poglądu tak była przekonywująca i zniewalająca, że Skałłon widział się zmuszonym pierwotny swój wniosek radykalnie zmodyfikować. Przesyłając do Petersburga referat komisyi Podgorodnikowa zaopiniował, że chociaż trzeba się wyrzec kolonizacyi czysto rosyjskiej, niemniej przez dopuszczenie włościan miejscowych do nabywania parceli majorackich, będzie można wzmocnić lojalność państwową tej warstwy ludności polskiej, która podczas minionej zawieruchy nieco się w swoich uczuciach zachwiała.

Jest więc rzeczą wprost śmieszną, imputować polonofilstwo temu rosyjskiemu Niemcowi, jakim jest obecny wielkorządca „Priwiślinia". Wszak gdyby Skałłon objawił nie mówię już jakieś sympatye dla nas ale wprost wahającą się politykę w stosowaniu reakcyjnych represyj, nie byłby protegowanym ulubieńcem carowej wdowy, bezwzględnej nieprzyjaciółki wszystkiego, co polskie, ani tak mile widzianym w Berlinie, który na politykę przeciwpolską wywiera wpływ nad Newą decydujący.

Cała przeto nagonka „Now. Wrem." na Skałłona jest tylko nową fazą wszczętej przed półtora rokiem przez Neudhardta kampanii, której momenty nieraz w dawniejszych listach uwydatniałem. Szwagier Stołypina, nie mogąc w zakulisowej walce pokonać znienawidzonego antagonisty, niewątpliwie w porozumieniu z wszechwładnym obecnie premierem, uruchomił teraz do jawnego już ataku nacyonalistyczną hakatę. Mówią tu w sferach biurokratycznych, że owe artykuły w „Now. Wrem." przeciw Skałłonowi to dopiero introdukcya do całego szeregu uknutych donosów i rewelacyj.

Czy Skałłon wyjdzie z tych nowych opałów zwycięsko, jak to się stało przed rokiem, gdy „incognito" jeździł do Danii, gdzie bawiła podówczas jego można opiekunka carowa wdowa? — trudno to przewidzieć.

Dla nas w gruncie rzeczy zmiana wielkorządcy bez zmiany kursu w polityce państwowej, nie przedstawia żadnego interesu. Ci, którzy ze zmiany osoby satrapy stawiają jakieś horoskopy lepszej przyszłości, jak niemniej ci, którzyby woleli „status quo" — jednako błądzą. Dla umysłów zrównoważonych, trzeźwo się oryentujących w obecnej sytuacyi, ustąpienie lub utrwalenie się nadal Skałłona, jest z punktu widzenia naszych żywotnych interesów narodowych, całkiem obojętne.

Natomiast dla wielu naszych młodzieńców kształcących się w uczelniach zagranicznych, nie może być obojętnem złośliwe zarządzenie ministerstwa oświaty w przedmiocie ulg, odraczających termin odbycia powinności wojskowej. Dotychczas wystarczyło przysłanie zalegalizowanego w konsulacie rosyjskim zaświadczenia uczelni zagranicznej, iż taki a taki poddany rosyjski w wieku popisowym pozostaje na studyach. Obecnie świadectwo takie, odraczające powołanie popisowego przed komisyę poborową aż do ukończenia studyów, nie będzie już miało żadnego waloru. Minister oświaty sam sobie zastrzegł wydawanie decyzyi w każdym poszczególnym wypadku. Innemi słowy, jest to dla setek a nawet tysięcy młodzieży polskiej, kształcącej się zagranicą, utrudnienie, właściwie zaś hamulec, powstrzymujący wyjazd na studya za kordon. Z miarodajnego bowiem źródła jestem poinformowany, że minister będzie stale żądanych odroczeń odmawiał. Ci więc młodzieńcy, którzy nie otrzymają ulgi odraczającej, będą zniewoleni przerwać może i zupełnie swoje studya, albo uchodzić za dezerterów bez możności powrotu do kraju. *Pol.*

## Na ulicy.

(Przepisy o ruchu ulicznym w Wiedniu. — Ruch w Krakowie dawniej a dzisiaj. — Dzieci na ulicy).

Zajmującą książkę wydała dyrekcya policyi w Wiedniu pod tytułem: „Wiedeński ruch uliczny. Przepisy jazdy i reguły ruchu pieszego". Broszurę tę, wydaną w językach niemieckim, francuskim i angielskim, można w Wiedniu otrzymać bezpłatnie. Lektura zajmująca dla mieszkańców każdego wielkiego miasta, zwłaszcza dla tych, którzy pamiętają niedawne jeszcze czasy, a z historyi znają obyczaje dawniejszych wieków.

Dzisiejszy ruch motorowy — czytamy w owej broszurze — przyczynia się do zwiększenia niebezpieczeństwa na ulicy, a wobec tego równie przechodzień pieszy w swoim własnym interesie powinien trzymać się pewnych reguł ruchu. — Zasada ruchu kołowego: „Jechać lewą stroną drogi, wymijać na lewo, wyprzedzać na prawo" stosuje się także do ruchu pieszego. Należy iść lewą stroną chodnika, wymijać na lewo, wyprzedzać na prawo.

Zupełnie trafną jest uwaga następująca, zawarta w wymienionej broszurze: „Chodnik przeznaczony jest dla pieszego, który na nim powinien czuć się zupełnie bezpiecznym. Dlatego woźnica, wyjeżdżając z bramy kamienicy, lub wjeżdżając do niej, powinien zachować jak największą ostrożność. Ma jechać krokiem i ostrzegać publiczność głośnem wołaniem. Kierownik wozu motorowego ma w takim razie dawać liczne sygnały. Przed szkołami, gdy rozpoczyna się i kończy nauka, należy jechać krokiem. Na wązkich ulicach równoczesne zatrzymywanie się wozów po obu stronach na punktach wprost przeciwległych powinno być unikane, gdyż przez to zwęża się droga. Mieszkaniec wielkiego miasta powinien pamiętać, że droga jest dla jezdnych, chodnik dla pieszych".

Niepodobna kogoś ustawowo zmusić do takiego lub owakiego chodzenia, ale broszura wiedeńskiej dyrekcyi policyi słusznie przestrzega, ażeby piesi przechodnie z zasady nie szli drogą jezdną, ażeby przechodzili na drugą stronę ulicy najkrótszą linią, a przytem spoglądali na obie strony, czy przejście jest wolne. W ten sposób zmniejszy się znacznie liczba nieszczęśliwych wypadków, a ruch uliczny będzie spokojniejszy i nie tak denerwujący.

Podobna broszura przydałaby się mieszkańcom Krakowa, gdzie ruch uliczny w ostatnich czasach wzmógł się ogromnie. Ale nad broszurą wiedeńską pracowała osobna komisya, złożona z trzech urzędników konceptowych, którzy poprzednio zwiedzili dla studyów większe miasta Europy. Tymczasem w Krakowie, który tak ogromnie powiększył się zarówno pod względem obszaru, jakoteż i liczby mieszkańców, dyrekcya policyi pozostała bez zmiany, dzięki „życzliwości" władzy centralnej. Nie ma sił na utworzenie osobnej komisyi.

Pamiętamy czasy, gdy w Krakowie można było chodzić bez żadnej ostrożności po najbardziej ożywionych ulicach, nie narażając się na przejechanie, a klasycznym naówczas przykładem tego był ks. dr Bratanek, profesor literatury niemieckiej na uniwersytecie Jagiellońskim. Zawsze zamyślony i roztargniony, ks. profesor Bratanek, który jako emeryt umarł w klasztorze swojego zakonu na Morawach, chodził ulicami, nie zważając na wozy i fiakry, których swoją drogą było nie wiele i którym się nie spieszyło. Toteż ks. Bratanek nigdy nie miał nieszczęśliwego wypadku.

Ale czasy te należą już do legendy. Należą do niej nawet czasy tramwaju konnego. Dzisiaj mamy tramwaj elektryczny, rowery, automobile, motocykle, a fiakry i wozy na niektórych ulicach nie mogą się pomieścić. Odzywają się głosy, ażeby na pewnych ulicach wolno było wozom ciężarowym kursować tylko w porze porannej. Już o godzinie 6 rano ruch kołowy w Krakowie jest bardzo ożywiony. Wózki konne i ręczne rozwożą mięso, pieczywo, mleko, piwo, wodę sodową, węgle, drzewo. Ruch w ciągu dnia wzmaga się coraz bardziej, aż wieczorem dochodzi do punktu kulminacyjnego. Konieczne są nowe przepisy, ale nie kopiowane z wiedeńskich, lecz uwzględniające stosunki lokalne.

Broszura policyi wiedeńskiej powiada między innemi: „Bawienie się dzieci na ulicy jest niebezpieczne, a nawet w mniej ożywionych dzielnicach powinno ustać". Zupełna racya, ale gdzie mają podziewać się dzieci wielkomiejskie. Przypadkowym zbiegiem okoliczności w dzienniku „Frankfurter Zeitung" poruszył tę sprawę feljetonista Jerzy Ruseler, który pisze:

„Żyjemy w „stuleciu dzieci". Widzimy to w domach, widzimy na ulicach i placach, widzimy w boskiej, wolnej przyrodzie. Widzi to równie Emil, który się raduje, że żyje w „stuleciu dzieci", raduje się nieświadomie, gdyż nie wiemy, czy kiedy słyszał coś lub czytał o tem stuleciu. Emil chce naturalnie bawić się. Ale gdzie ma się bawić? My, którzy nie wychowaliśmy się w stuleciu dzieci, my bawiliśmy się tam, gdzie nam się podobało: we wszystkich kątach domu, w ogrodzie, na ulicy, a przedewszystkiem w lesie i w polu.

„Ale w domu nie wolno Emilowi się bawić. Nie pozwalają na to meble mamy i uszy lokatorów. Idzie więc na ulicę i z innymi bębnami zabawia się w ciuciu-babkę. Ale to nie odbywa się tak bez przeszkód, jak dawniej. Co chwila trąbi automobil, dzwoni tramwaj, piszczy lub gwiżdże rower. Nie zawsze można uważać na to w zgiełku zabawy i w ten sposób stało się, że Emila przejechała rowerem pewna starsza panna, mająca sporą wagę. Właściwie Emil przewrócił pannę, jak to ona udowodniła wiarygodnie. Ona wyszła cało, ale Emil miał dziurę w głowie, którą lekarz nie bez zadowolenia połatał.

„Od tego czasu Emilowi nie wolno było bawić się na ulicy, chodził tedy ze swoimi towarzyszami na wały. Ponieważ atoli nie umiał uszanować trawy, musiał ojciec zapłacić grzywnę. Chłopiec wyszukał sobie pobliski lasek do zabawy. Emil umiał wprawdzie czytać, jednakże nie chciało mu się studyować tych wszystkich napisów, które tam ulokował duch dwudziestego wieku. Ale kiedy tak w krzakach buszował, pochwycił go gajowy. Znowu grzywna? Nie. Gajowy był człowiekiem, pojmującym poważnie swoje obowiązki, ponieważ jednakże był przyjacielem doraźnego sądu, wytatarował chłopakowi skórę, ojcu zaś zaoszczędził grzywny.

Żyjemy w stuleciu dzieci."

Zupełnie tak, jak w Krakowie. Mamy także „stulecie dzieci", ale one tego nie czują. Natomiast boleśnie odczuwają, że nie mają się gdzie bawić. Na ulicy rozpędza je policyant, w domu właściciel kamienicy.

## Nasz felieton.

W felietonie „Nowej Reformy" po ukończeniu powieści Macieja Wierzbińskiego „Pod Myszą wieżą", rozpoczniemy w nadchodzącym kwartale druk powieści znanego pisarza p. Edwarda Zorjana p. t. „Królewska miłość". Jestto utwór, osnuty na tle dziejów polskich z epoki Władysława Jagiełły i obok wątku romantycznego, ujętego z niepowszednim wdziękiem, daje szeroko podmalowany obraz dziejowo-obyczajowy Polski za pierwszego Jagiellona.

Powieść ta autora „Boju grunwaldzkiego", który spotkał się z tak życzliwem przyjęciem krytyki polskiej, obudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie w szerokich kołach czytelników.

Poza tem felieton nasz przyniesie szereg zajmujących prac z zakresu krytyki literackiej, ruchu artystycznego, sprawozdania z ruchu piśmiennego zagranicą i t. d.

W felietonach numeru porannego, oraz inseratowych znajdą czytelnicy przekłady wybitnych utworów beletrystycznych, pojawiających się na horyzoncie piśmiennictwa obcego.

## Kronika.

**Kraków, 27 czerwca.**

**Deszcz.** Żar i upał dnia wczorajszego doszedł około południa do niezwykłego stopnia. Termometr okazywał w słońcu 32° R. Po południu około godziny 5 spadł ulewny deszcz, który jednak trwał dość krótko; wystarczyło to jednak na oczyszczenie i orzeźwienie parnego powietrza. Dziś nad ranem również mieliśmy drobne opady od czasu do czasu, które były tak po dwóch ostatnich upalnych dniach nader pożądane.

Przed południem niebo się zachmurzyło, spodziewać się też należy, że spadnie już ulewny deszcz, który może potrwać dłużej, niż wczorajszy.

**Operetka lwowska.** Kanikularny upał wczorajszy musiał się dobrze dać we znaki Krakowowi, skoro nawet tak ulubiona i popularna operetka jak „Rozwódka" Falla po raz pierwszy w tym sezonie wznowiona nie zdołała zapełnić szczelnie teatru. A bywalcy teatralni i miłośnicy operetki, którzy opuścili wczorajsze przedstawienie, stracili miłą sposobność rozkoszowania się melodyjnemi motywami tego wesołego utworu, w którym doskonałe libretto harmonijnie łączy się z efektowną i melodyjną muzyką o rytmie przeważnie tanecznym. Stracili także sposobność podziwiania p. Milowskiej, zawsze mile witanej primadonny operetki, która w roli rozwódki Janiny rozwija przedziwną werwę i humor, łącząc te dwa pierwiastki z bardzo starannem traktowaniu strony wokalnej partyi. Także i p. Kliszewska ma tutaj jedną z celniejszych swych ról popisowych, jako Marya, zwłaszcza w akcie trzecim, gdzie kupletowa piosnka zakończona tańcem holenderskim daje jej sposobność rozbawienia publiczności efektownym rytmem trepaka. Pani Borowska traktuje starannie wokalną część partyi śpiewaczki van der Loo, ale jej grze brak temperamentu i wdzięku, za dużą natomiast werwę rozwijał jak zawsze p. Solnicki, niezupełnie stylowy jako dyplomata. Ansambl operetki rwał się nieco w akcie drugim w tempach i mise en scene, co wiele sprawiało kłopotu dyr. Słomkowskiemu.

**Z teatru w parku Krakowskim.** P. Cyryl Danielewski, autor wielu popularnych sztuk, przybył do Krakowa i złożył dyrekcyi teatru ludowego najnowszy swój utwór pod tytułem „Polak z dolarami w Krakowie", grywany obecnie z wielkiem powodzeniem w Warszawie.

**Zatwierdzenie docentury.** Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału lekarskiego, dopuszczającą dr Zygmunta Radlińskiego do docentury prywatnej z zakresu chirurgii w uniw. Jagiell.

**Dar.** Korpus oficerski 3 pułku ułanów w Krakowie złożył 50 K na rzecz Tow. ratunkowego, jako podziękowanie za interwencyę pogotowia przy wypadku ś. p. rotmistrza Schnella w jednej z restauracyi krakowskich.

**Stosunki pocztowe w Dębnikach.** Z dzielnicy Dębnik piszą nam z poważnego źródła: Zdawało się, że po utworzeniu inspektoratu pocztowego w Krakowie, poprawią się opłakane stosunki pocztowe w Dębnikach, gdzie urzędnik inspektoratu może podczas spaceru wglądnąć w manipulacyę tutejszej poczty. Zawiedliśmy się niestety, gdyż wszelkie nasze zażalenia, wnoszone do Inspektoratu, pozostały bez skutku. Jak dawniej tak i obecnie listonosz wychodzi z poczty „jak Bóg da". Raz czyni to o g. 10 rano, to o g. 11, czasem o g. 1 po południu, tak iż na ulicach dalej położonych otrzymujemy pocztę ranną „już" o g. 1 lub o 4 po południu, a wieczorną o 6 lub 9. Podnieść również należy punktualność, z jaką korespondencyę otrzymujemy. List nadany w Krakowie do Dębnik idzie dni pięć, z Zakopanego dziewięć. Jakie z takiego urzędowania ponosimy szkody, niech posłuży fakt następujący. Stwierdziłem na podstawie ksiąg, że wypowiedzenie najmu mieszkania wniesione przezemnie do sądu powiat. cywil. w Krakowie, celem doręczenia go w drodze urzędowej lokatorowi, zostało przez powyższy sąd nadane na głównej poczcie w Krakowie dnia 14 b. m. Dzisiaj, dnia 17 czerwca ani ja ani adresat powyższego aktu nie otrzymaliśmy. Na mój urgens na poczcie w Krakowie odpowiedziano mi, że zaraz po nadaniu korespondencya została wysłana do miejsca przeznaczenia i że w urzędzie pocztowym w Krakowie nic zalegać nie może, poczta w Dębnikach odsyła mnie do Krakowa twierdząc, że nic nie otrzymała. Ponieważ jestem odsyłany od Annasza do Kaifasza, zapytuję tą drogą, gdzie się znajduje ten tak ważny akt urzędowy. Wypowiedzenia sądowe skutkiem upłynięcia terminu stało się dzięki poczcie nieważne, co powoduje dla mnie dotkliwą stratę, gdyż mieszkanie wynająłem innemu lokatorowi. Depesze telegraficzne roznosi analfabeta, doręczając je na chybił trafił. Tak się dzieje pod bokiem inspektoratu poczty.

**Ze szkoły przemysłowej.** Zgłoszenia na I kurs wyższej szkoły przemysłowej i I kurs oddziału artystycznego przemysłu, przyjmuje dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, przy ul. Gołębiej 20, w dniach 29 i 30 b. m. od godziny 10 do 11 przed południem.

**Wydział Tow. Szkółek froebiowskich** na Kazimierzu w Krakowie wyraża niniejszem WP. Ferdynandowi Fischerowi, dyrektorowi tramwajowej Spółki krakowskiej serdeczne podziękowanie za uprzejme, bezinteresowne użyczenie dwóch wozów tramwajowych do przewiezienia dzieci Szkółki froebiowskiej do parku Jordana tam i napowrót. Za wydział Towarzystwa Szkółek froebiowskich: prezes dr Adolf Gross. Sekretarka i kierowniczka szkółki: C. Marya Rosenberg.

**Wystawa** prac uczniów wszystkich oddziałów państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie będzie otwartą we środę 28 b. m. od godziny 9—12 i od 3—6 i we czwartek 29 b. m. od 9—2. Wstęp wolny.

**Wycieczkę** naukowo-towarzyską statkami do Bielan i Tyńca urządza w niedzielę 2 lipca Towarzystwo „Esperanto". Wycieczkę poprzedzi odczyt o wodociągach krakowskich, na miejscu w zakładach wodociągowych prof. Bujwid udzieli szczegółowych wyjaśnień. — Bliższe szczegóły doniosą afisze.

**Detronizacya króla kurkowego.** W niedzielę obchodzono doroczną uroczystość abdykacyi króla kurkowego. Akt abdykacyi odbył się w mieszkaniu dotychczasowego króla kurkowego dra Bronisława Guńkiewicza przy ul. Grodzkiej. Uczestnicy w uroczystym orszaku objechali całe miasto. Po południu rozpoczęło się doroczne strzelanie o godność króla kurkowego na rok przyszły.

**Do wiadomości dyrekcyi policyi.** Otrzymaliśmy z miasta słuszne zażalenie od stron interesowanych, że w biurze meldunkowem tutejszej policyi nie ma pulpitu z przyborami do pisania. Kto pragnie np. uzupełnić blankiet meldunkowy, musi iść albo do domu, albo do kawiarni, ci zaś, którzy proszą którego z urzędników o pożyczenie na chwilę lużnego pióra, otrzymują badzo szorstkie odpowiedzi.

Pewna pani, wracając w niedzielę po południu z Błoń do miasta, została zaatakowana przez małoletniego złodzieja, który jej ukradł zegarek. Zwróciła się do pieszego policyanta, wskazując mu wyraźnie złodzieja i żądając jego uwięzienia, ale policyant odpowiedział, że nic go to nie obchodzi. Podobną odpowiedź dał następnie policyant konny. A złodziej wobec tego nawet nie uciekał, tylko palcami na nosie dawał znaki drwin.

**Barbarzyństwo.** Piszą nam z ulicy Długiej: Od dłuższego czasu w ogrodzie, należącym do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, służba tamtejsza zakłada paści na koty. Krzyk dręczonego zwierzęcia trwa czasem sześć i więcej godzin. Okoliczni mieszkańcy proszą tą drogą o uwolnienie ich od tych barbarzyńskich przyjemności, które odbierają sen i przyprawiają nawet o chorobę.

**Garbusek złodziejem.** Policya krakowska wykryła, że do szajki małoletnich złodziei, którzy w ostatnich czasach włamali się do kilku mieszkań w Krakowie, należał także 13-letni garbusek, Mieczysław Malniowski, uczeń IV klasy szkoły ludowej. Garbusek wszedł w stosunki z szajką, która okradła na większe kwoty pp. Feigelbauma, Kleinbergera i innych.

**Kradzież roweru.** Wczoraj aresztowała policya 32-letniego Neswadbę, cieślę pochodzącego z Czech, za kradzież roweru. Neswadbę podejrzywają o spełnienie kilku innych kradzieży.

## Z kraju.

**Zlot doraźny sokoli** okręgu tarnowskiego odbędzie się 2 lipca w Grybowie. Czas wyjazdu dla poszczególnych grup jest następujący: Brzesko, wyjazd o godzinie 6·34 rano pociągiem mieszanym i bilety zakupuje się tylko do Tarnowa. Mielec: Czas odjazdu zostawia się dowolny. Bilety kupuje się tylko do Tarnowa. Radomyśl Wielki, Dąbrowa, Nieciecza, Żabno, Radłów, Wojnicz, Pilzno: Wyjazd ze swych siedzib dowolnie tak, aby bezwarunkowo najpóźniej o godzinie 8 rano stanąć przed dworcem w Tarnowie i tu czekać dalszych rozkazów. Druhowie z Tarnowa zebrać się mają o godzinie 8 rano przed dworcem. Tuchów: Kupić bilety i pojechać do Stróż. Zakliczyn: Podwodami do Gromnika i tak wyjechać, aby tam być o godzinie 9·21 rano, kupić bilety i pojechać do Stróż. Ciężkowice: O godzinie 9·29 rano na dworcu, kupić bilety i pojechać do Stróż. Druga grupa wyjedzie wprost do Grybowa: Krynica o godzinie 4·37 rano, Muszyna o 5·21 rano, Stary Sącz o g. 6·30 rano, Limanowa o 5·30 rano, Nowy Sącz o godz. 6·55 rano. W Grybowie: O godzinie 7·50 rano oczekują druhowie z muzyką na dworcu kolejowym.

Grupy, jadące od Tarnowa, wysiądą w Stróżach i stąd udadzą się pieszo (4 klm.) do Grybowa; tam w południe odbędzie się próba ćwiczeń, następnie przerwa obiadowa, popołudniu zaś publiczne ćwiczenia zlotowe. Potem odbędzie się festyn. Wstęp na ćwiczenia publiczne: Miejsce siedzące po 2 kor. i 1 kor. 50 hal.; miejsce stojące po 1 korona i 60 hal. Druhowie w mundurach płacą połowę.

Czas odjazdu po ukończonych ćwiczeniach zostawia się druhom dowolny, należy jednak o czasie odjazdu zawiadomić w porze obiadowej sekretarza okręgu Wierzbickiego, aby ten mógł wczas postarać się na stacyi w Grybowie o osobne wozy kolejowe.

Z Grybowa odchodzą pociągi: Do Tarnowa o godzinie 10·25 w nocy; do Nowego Sącza, Starego Sącza i Muszyny o godzinie 7·15 wieczór; do Nowego Sącza i Limanowy o godzinie 10·06 w nocy.

**Chrzanów, 26 czerwca.** (Festyn Sokoli. — Klub footballowy. — Utonięcie). W niedzielę d. 2 lipca odbędzie się w Chrzanowie staraniem miejscowego gniazda festyn Sokoli.

Zyskujący coraz więcej zwolenników pośród młodzieży sport gry w piłkę nożną, znalazł również swój oddźwięk i w Chrzanowie, gdzie zawiązał się świeżo klub footballowy.

Onegdaj w potoku Chechle płynącym pod Chrzanowem utonął 37-letni izraelita, który w chwili przechodzenia brzegiem dostał ataku epileptycznego i wpadł do wody. Nieszczęśliwy zanim pospieszono mu z pomocą, zakończył życie.

**Poświęcenie sztandaru sokolego w Białej** odbędzie się 29 b. m. Przyjazd do Białej rano, poczem po posiłku próba ćwiczeń na boisku. O godzinie $10^3/_4$ pochód uroczysty do kościoła bez ćwiczących, ci zostają na próbie ćwiczeń; o godzinie 11 msza św.; o godzinie 12 pochód mundurowych z kościoła, oraz ćwiczących z boiska do seminaryum nauczycielskiego, tam wbijanie gwoździ, wręczenie sztandaru. (Ewentualna zmiana porządku prób i pochodu będzie ogłoszona na miejscu); o godzinie $1^1/_2$ obiad (cena 2 K.); o godzinie $3^3/_4$ zbiórka na boisku; o godzinie $4^1/_4$ ćwiczenia publiczne. Naczelnik okręgu sokolego wzywa drużyny dzielnic śląskiej, żywieckiej, wadowickiej, aby licznie i karnie stawiły się w Białej 29 b. m.

**Bursa w Białej.** Od stycznia b. r. istnieje w Białej Bursa, utrzymywana przez tutejsze Towarzystwo wspierające utrzymanie prywatnego gimnazyum. W roku szkolnym 1911/12 będzie w bursie 84 miejsc. Koszta wyżywienia wynoszą w zasadzie 36 kor. miesięcznie; wszystkim jednak wychowankom uczącym się dobrze, może być zniżona ta kwota do 28 kor. Z tych 24 miejsc będą 2 miejsca bezpłatne, a 2 po 10 koron wraz z wyżywieniem.

Podania należy wnosić do zarządu Bursy polskiej w Białej (gimnazyum realne) najpóźniej do dnia 3 lipca b. r. i zaopatrzeć je: 1) w ostatnie świadectwo szkolne, 2) w zobowiązanie rodziców do płacenia oznaczonej wyżej kwoty i zaopatrzenia ucznia w wymagany przez zarząd Bursy zasób bielizny i ubrania, 3) w świadectwo ubóstwa, jeżeli uczeń stara się o miejsce bezpłatne lub po cenie zniżonej do 10 kor.

**Egzamin dojrzałości w szkole realnej w Żywcu** odbył się w dniach 29 i 30 maja pod przewodnictwem radcy dworu Jana Nepomucena Frankego. Do egzaminu przystąpiło 14 uczniów publicznych; wszyscy otrzymali świadectwo dojrzałości (3 z odznaczeniem, 9 jednomyślnie, 2 większością głosów). Egzamin zdali: Borger Marek, Firlejczyk Michał, Fucik Wiktor, Górka Karol (z odzn.), Kuciara Robert, Kutna Arnold, Mierowski Tadeusz (z odzn.), Namysłowski Józef, Nikiel Stefan, Obtułowicz Władysław, Reimschüssel Władysław, Sanetra Stanisław (z odzn.), Semelka Tadeusz.

**Bochnia, 26 czerwca.** (Wycieczka. „Wianki". Zgon).

Jedno z najruchliwszych towarzystw w naszem mieście, „Ojczyzna", skupiająca w sobie warstwy rzemieślnicze i robotnicze, urządziło wczoraj wycieczkę do Niepołomic, celem sypania kopca grunwaldzkiego. Wzięło w niej udział mnóstwo osób, tak z członków „Ojczyzny", jako też ze sfer inteligencyi naszego miasta, która szczerze wspomnianemu towarzystwu na każdym kroku sprzyja. Wieczorem odegrała trupa amatorska, złożona z członków „Ojczyzny", dwie wesołe sztuki, zdobywając zasłużone oklaski. Spodziewać się należy, że publiczność nasza równie chętnie pospieszy na urządzane w najbliższy czwartek „wianki" na stawie ogrodu salinarnego przez Towarzystwo „Rodzina".

Dnia 23 b. m. odbył się przy tłumnym współudziale publiczności pogrzeb ś. p. Maryi z Gacków Hojarczykowej, żony budowniczego. Zmarła cieszyła się z powodu zalet swojego charakteru szeroką popularnością w naszem mieście. Była jednym z pierwszych członków towarzystwa samokształceniowego „Życia", które też pożegnało ją nad grobem przez swojego reprezentanta.

**Przemyśl, 26 czerwca.** (Jubileusz wychowawczyni. Protest wyborczy. Dla ofiar masakry drohobyckiej. W nurtach Sanu).

Piękny, choć tak rzadki, zwłaszcza w zawodzie nauczycielskim, jubileusz 50-letniej pracy pedagogicznej obchodziła 24 bm. właścicielka i przełożona tutejszego liceum żeńskiego p. Marya Hild. W uroczystości wzięły udział trzy pokolenia uczenic jubilatki, oraz szereg wybitnych osobistości różnych sfer i zawodów z ks. biskupem Fiszerem na czele. Rada szkolna krajowa odznaczyła ustępującą obecnie po jubileuszu wychowawczynię dekretem pochwalnym.

Wybory minione stanowią wciąż jeszcze oś, około której obraca się życie publiczne. Mówią o zaprotestowaniu dokonanego wyboru, przyczem podstawą mają być owe fałszywe kartki głosowania z nazwiskiem dra Liebermana, które podobno nie przez wszystkie komisye z jednakową gorliwością były uważane.

Masakra drohobycka żywem ozwała się tu echem. Nic dziwnego. I Przemyśl przed laty czterema miał swoją — choć nie tak straszną — masakrę wyborczą. To też zainicyowane składki dla ofiar drohobyckich na drugi dzień przyniosły obfity plon około 1000 K. Prawdopodobnie zaś Rada miejska przyczyni się jakoś kwotą.

Sezon kąpieli w Sanie pochłonął już za sobą pierwszą ofiarę. Wczoraj, kąpiąc się na Wilczu, pomocnik tercyana ruskiego gimnazyum, Pańko Grab, porwany przez zdradliwy nurt, utonął. Zwłok, mimo poszukiwań, nie odnaleziono dotychczas.

**Zabójstwo na tle wyborów.** Z Przemyśla donosi nasz korespondent: We wsi Byków pod Medyką żona jednego z tamtejszych gospodarzy, Ukrainka, broniąc męża przed natarczywością agitatorów moskalofila Juryczyńskiego, chcących wydrzeć mu kartkę głosowania ugodzona w głowę kołem, czy toporkiem, zginęła na miejscu. — Męża lekko zraniono. Sprawcy zbiegli. Wdrożono śledztwo.

**Zjazd koleżeński** byłych uczniów gimnazyum w Stanisławowie, którzy w roku 1901 złożyli w tym zakładzie naukowym egzamin dojrzałości, odbędzie się w dniach 8 i 9 lipca b. r. w Stanisławowie. Do komitetu urządzającego zjazd należą Edmund Hilczer (Stanisławów, dyrekcya kolei państwowej), Stan. Kularski, dr M. Seinfeld i dr W Weisenberg.

## Ze świata.

**Z polskiego ruchu kobiecego.** „Kuryer Polski" w Milwaukee donosi z Chicago:

Miasto Chicago pozyskało jeszcze jedną organizacyę, a jest nią „Polish Political Equality League of America" (polska Liga równości politycznej w Ameryce), powołana do istnienia przez polskie sufrażystki w tem mieście. Nad zorganizowaniem Ligi polskich sufrażystek pracowała najwięcej panna Jessie Campbell, znana działaczka na polu sufrażyzmu amerykańskiego. Do towarzystwa sufrażystek polskich przystąpiły Polki przeważnie z północno-zachodniej strony miasta. Na pierwszem walnem zebraniu organizacyjnem wybrano stały zarząd towarzystwa, a na przewodniczącą powołano drową Annę Wyczółkowską.

**W wyścigu automobilowym Opawa-Ostrawa Morawska,** urządzonym przez ostrawski Klub automobilowy jako wyścig międzynarodowy w VIII kategoryi automobilów, przybył pierwszy do mety p. Wilhelm Ripper. W ten sposób zapewnił nagrodę firmie Austro-Daimler.

**Protest przeciwko sanatoryum dla chorych na gruźlicę.** W Kreuzbergu na Semmeringu, dokąd na lato wyjeżdża mnóstwo Wiedeńczyków, zamierza dr Kuppelwieser założyć zakład leczniczy dla chorych na gruźlicę dzieci. Przedwczoraj w hotelu Heilbron odbyło się zgromadzenie przedstawicieli sąsiednich gmin i właścicieli wil, hotelów i parcel budowlanych, celem zaprotestowania przeciwko budowie tego sanatoryum. Przebieg zgromadzenia był burzliwy. Właściciel parcel dr Kompert oświadczył, że z powodu sanatoryum dla gruźliczych turyści i letnicy omijaliby tę okolicę, a zresztą zakład kryłby w sobie niebezpieczeństwo dla mieszkańców Semmeringu. Dr Kompert twierdził, że w Davos dawniej nikt nie chorował na gruźlicę, obecnie, gdy powstały tam sanatorya dla chorych piersiowo, statystyka wykazuje przerażające daty. Podobnie przemawiał szereg dalszych mowców, poczem uchwalono rezolucyę, ażeby do namiestnictwa wnieść protest z prośbą o zakaz budowania na Semmeringu zakładu leczniczego dla dzieci chorych na gruźlicę. Wezwano równie posłów do Rady państwa i Sejmu o poparcie tego protestu.

**Dziesiąte dziecko.** Arcyks. Marya Walerya, córka cesarza austryackiego, a żona arcyks. Franciszka Salwatora, powiła córeczkę. Jest to dziesiąte dziecko pary arcyksiążęcej, która ma obecnie 4 synów i 6 córek.

**Z rosyjskiej statystyki.** „Riecz" podaje następującą statystykę represyj w Rosyi za maj (starego stylu) i ogólną od początku roku.

Wyroków śmierci wydały sądy wojenno-okręgowe w różnych miastach imperyum w maju 14, przez pierwsze 5 miesięcy roku bieżącego razem 80.

Kar prasowych nałożono w maju na redaktorów różnych wydawnictw peryodycznych 24, na ogólną sumę 6.050 rubli; z tego między innemi na wydawnictwa polskie: „Wolny głos" (2 razy) 500 rubli; „Kuryer lubelski" 300 rubli; „Wiadomości codzienne" (2 razy) 600 rubli; „Przełom" 300 rubli; „Dziennik kujawski" 300 rubli; „Kuryer warszawski" 300 rubli; „Kronika kujawsko-kaliskiej dyecezyi" 100 rubli; „Kuryer Polski" 100 rubli; „Goniec" 100 rubli.

Od początku roku bieżącego nałożono kar prasowych ogółem 130, na sumę 41.225 rubli; zamknięto zupełnie 2 pisma. Obok tego w maju zamknięto lub odmówiono zarejestrowania 5 związków zawodowych i stowarzyszeń oświatowych, a od początku roku bieżącego razem 50.

**Z Towarzystwa „Ognisko" w Jekaterynosławiu.** Otrzymaliśmy drukowane sprawozdanie sekcyi dramatycznej klubu polskiego „Ognisko" w Jekaterynosławiu za sezon zimowy b. r. to jest od 15 stycznia do 30 kwietnia. Towarzystwem dramatycznem kierował Juliusz Szalit, były artysta teatru lwowskiego jako reżyser wespół z komisyą repertuarową, w skład której wchodzili pp.: Kamieński, Migalski i Matkowski. Komisyę techniczną tworzyli pp.: Nowosielski, Bartoszewski i Aleksander Kaczorowski. Suflował p. Sołtysiak.

Przedstawiono 12 sztuk, a mianowicie 5 dramatów, a 7 fars, z tego 8 utworów polskich, a 4 obce. Sala była przeciętnie w $^2/_3$ częściach zapełniona. Największem powodzeniem artystycznem i finansowem cieszyły się utwory: „Mazepa" i „Panna Maliczewska". Sekcya liczy 30 członków. D. 1 maja wyjechało Towarzystwo do pobliskiej miejscowości Kamienskoje na jeden gościnny występ.

**Polska rozprawa w sądzie amerykańskim.** „Kuryer Polski" w Milwaukee donosi: Ciekawym zbiegiem okoliczności język polski stał się urzędowym językiem w sądzie dystryktowym wczoraj po południu. Było to, gdy odbywał się proces Jakóba Boińskiego, oskarżonego przez Maryana Wiśniewskiego o niewłaściwe zachowywanie się. Wobec tego, że wszyscy zainteresowani mówili po polsku postanowiono nie używać tłomacza i sprawę prowadzić w języku polskim.

Rozprawę prowadził sędzia Michał Bleński, który zastępował sędziego Neelena; obrońcą Boińskie-

go był adwokat Piotr Brzonkała, a adwokat Jackowska-Peterson występowała w imieniu skarżącego. Wobec tego, że wszystkie strony mówiły po polsku, prowadzono sprawę w języku polskim i przynajmniej na godzinę język polski stał się urzędowym w sądzie dystryktowym. Po przesłuchaniu wszystkich świadków obu stron, sędzia Błeński uznał Boińskiego niewinnym.

**Dzika rozprawa.** We wsi Kupina w powiecie koroczańskim, córka i synowa włościanina Ilji Kurskiego upoiły go tak, że nie wiedział co się z nim robi, położyły go następnie do łóżka, poczem oblały naftą i podpaliły. Wkrótce potem łóżko wraz z chłopem stanęło w płomieniach, a kiedy przybiegli ludzie na ratunek, Kurskij był już zwęglony. Przyczyną tej dzikiej rozprawy miało być to, że włościanin, po zgonie żony, namawiał córkę do kazirodztwa. Obie kobiety aresztowano.

**Zręczna kradzież.** W nocy włamali się nieznani sprawcy do sklepu jubilerów Nerir i Syn w Berlinie i zabrali cennych przedmiotów na milion marek. Włamywacze dostali się do sklepu z sąsiedniego pomieszkania, które stało pustką. Ponieważ blaszane story były spuszczone, nikt nie widział ich z ulicy.

**Miły syn.** Do pięknego zamku p. Arnud pod Auxerres wtargnęła banda opryszków i doszczętnie go obrabowała. Czego bandyci nie mogli zabrać, zniszczyli, przyczem ofiarą wandalizmu padło dużo dzieł sztuki. Jak policya stwierdziła, inicyatorem rabunku był syn właścicielki zamku. Szkoda wynosi przeszło milion koron.

---

**Do młodzieży akademickiej.** Zgłaszającym się do wyższych szkół w Bernie Morawskiem, a mianowicie na politechnikę niemiecką, politechnikę czeską, do wyższej szkoły tkackiej, do kursu dla abituryentów w c. k. akademiach handlowych niemieckiej i czeskiej, służy chętnie wszelkiemi informacyami wydział towarzystwa „Ognisko Polskie" w Bernie Mor. ulica Rudolfa l. 6. Zwracamy przy sposobności uwagę interesowanym na wydział elektrotechniczny w c. k. niemieckiej politechnice, który cieszy się opinią najlepszego w Austryi. Przy przesyłaniu zapytań prosimy o załączenie marki na odpowiedź

---

**Dar grunwaldzki.** Do adm. „Nowej Reformy" nadesłali: Grono nauczycielskie wydz. szkoły żeńskiej w Podgórzu 34 K (jako drugą ratę).

---

**Lista składek na ofiary w Drohobyczu, zebranych przez dra Adolfa Meiselsa:** dr Gross 100 K, dr Meisels 100 K, dr Ignacy Landau 100 K, Ritterman 100 K, dr Landy 20 K, dr Ignacy Lauer 50 K, dr Schrager 20 K, dr Pelz 5 K, Löwenherz 5 K, dr Weiner 10 K, X. X. 5 K, dr Filip Landau 50 K, dr Süsskind 20 K, S. 10 K, U. Z. 5 K, dr Wilhelm Schmidt 10 K, dr Edward Sternbach 25 K, Telz 10 K, Firma I. Meisels 10 K, Phebus Wohlmann 5 K, dr Ignacy Landau iun. 20 K, dr Steinberg 10 K, dr Grünhut 5 K, Schrager Zygmunt 50 K, dr Bader 25 K, Józef Sperling 20 K, Henryk Dattner 10 K, H. Lieblich 5 K, N. N. 10 K, dr Schudmak 10 K, Eliasz Kanarek 50 K, Emil Silberbach 10 K, Leon Gutter 5 K, Eliasz Silberberg 10 K, Teodor Silberberg 5 K, dr Kahane 10 K, Rennert 5 K, dr Pelper 6 K, Firma Lord 50 K, Berek Gross 10 K, Heumann 60 K, Osiek Adolf 5 K, Juliusz Grünberg 10 K, Edward Langrod 10 K, Eiger 20 K, dr Bernard Lauer 10 K. Dawid Binzer 100 kor.; Zdzisław Zdanowicz 10 K, Henryk Holländer 5 K, S. B. Dallet 50 K, Maksymilian Mester 5 K, Redaktor Michał Konopiński 5 K, dr Roman Bogdani 5 K, dr Józef Dallet 10 K. Ogólna suma wszystkich składek wynosi 1290 kor. Datki przyjmuje się i nadal.

Za komitet:

Dr Gross m. p. Dr Meisels m. p.

Dr Ignacy Landau m. p.

**Składki na Wawel.** Dnia 28 maja odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 221 K, która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 272.764.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 168.858 K 59 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także na 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 145.340 K 00 hal., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ulicy Garncarskiej l. 15, dnia 29 czerwca pomiędzy godziną 4 a 8 popołudniu.

Upraszą się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

**Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistę Mieczysława Królikowskiego w Głogowie, oficyałem kancelaryjnym; przeniósł oficyała kancelaryjnego Józefa Wąsowicza z Mszany Dolnej do Rzeszowa i kancelistę Jana Miszczyńskiego z Czarnego Dunajca do Skawiny, oraz zamianował kancelistami tyt. wachmistrzów żandarmeryi Jana Olejnika dla Andrychowa, Jana Oleszkę dla Mszany Dolnej i Juliana Lisińskiego dla Czarnego Dunajca.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym galic. zarządów salinarnych starszych sztygarów Władysława Mazurkiewicza i Stanisława Gawędę kontrolującymi asystentami kasowymi w XI klasie rangi; asystenta rachunkowego Władysława Nowińskiego oficyałem rachunkowym w X kl., a praktykantów rachunkowych Hipolita Brylińskiego i Erazma Kaznowskiego asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

**Z kalendarza.** We wtorek 27 czerwca: Władysława kr. wyzn.; we środę 28 czerwca: Leona II p. i Ireneusza; we czwartek 29 czerwca: Piotra i Pawła apostołów.

Wschód słońca dnia 27 czerwca o godzinie 3 m. 34, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 17.

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We wtorek: „Cyganerya".
We środę: „Dziecko księcia".
We czwartek po poł.: „Opowieści Hoffmana"; wieczór: „Krysia leśniczanka".
W piątek: „Dziecko księcia".
W sobotę: „Quo vadis".

**Teatr w Parku Krakowskim.**

We wtorek: „Kamionka".
We środę: „Małżeństwo na próbę".
We czwartek po poł.: „Kamionka": wieczór: „Synowa ze Suteryn".
W piątek: „Krowoderskie zuchy".
W sobotę: „Żaki krakowskie".

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

We środę: „Car Paweł I" (występ L. Solskiego).
We czwartek: „Safanduły" (występ L. Solskiego).

# Dział ekonomiczny.

*** Podwyższenie akcyjnego kapitału Živnostenska banka.** Subskrypcya tegorocznej emisyi nowych akcyj Živnostenska banka miała wielkie powodzenie. Subskrybowano nowych akcyj przeszło 130.000, tak więc ogłoszone do subskrypcyi 100.000 akcyj Živnostenska banka emisyi 1911, przepisano prawie o pełne 30 proc. Obecnie wpłacony kapitał banku wynosi ok. 80,000.000 — a fundusze rezerwowe pełne K 20,000.000 — tak że bank rozporządza teraz własnym kapitałem 100,000.000 koron. 5012

*** Podwyższenie podatku od wódki.** Z Budapesztu telegrafują: Minister skarbu zamierza wprowadzić na Węgrzech podwyższenie podatku od wódki z 90 kor. na 140 kor. na hektolitrze bez względu na to, że w Austryi podwyższenia tego podatku nie uchwalono.



# Afera szpiegowska w Krakowie.

Wedle dalszych wiadomości, dotyczących wykrycia dwóch szpiegów w Krakowie, rzekomy Müller zajmować miał w ostatnich czasach posady pomocników buchalteryjnych w Krakowie w jednej z tutejszych firm, następnie w Tarnowie, przez dłuższy czas był zatrudniony w zarządzie dóbr Zawadka (powiat Kałusz). — Również przebywał dłuższy czas we Lwowie, gdzie kończył studya handlowe.

Wobec wielkiego sprytu aresztowanego, zachodzą trudności co do stwierdzenia prawdziwego nazwiska, które Müller zmieniał ustawicznie. Dotąd wyszło już na jaw kilka fałszywych nazwisk, na jakie rzekomy Müller wyrabiał sobie odpowiednie dokumenty, umiejąc się doskonale zabezpieczać na wypadek ewentualnego aresztowania. Zdaje się, że to była specyalność Müllera. — Podobno miała też policya otrzymać wiadomości, że był on aresztowany w Prusach również pod zarzutem szpiegostwa.

Müller jest średniego wzrostu, szczupły, o twarzy pogodnej, jasnej. Postać ta znana jest na krakowskim bruku.

Potrafił wkręcić się w koła tutejszej młodzieży socyalistycznej, wśród której zachowanie jego nie budziło żadnych podejrzeń.

Drugi, aresztowany w ubiegłym tygodniu, szpieg, przybył przed miesiącem do Podgórza i zamieszkał przy ulicy Wielickiej pod nazwiskiem Ignacego Schustra. Wynajął sobie tam jeden pokój, umeblował wcale dostatnio nowemi sprzętami. Wedle jego zeznań, zamierzał założyć w Galicyi fabrykę mydła i znosił się z przemysłowcami w tym kierunku. Celem zaś jego było szpiegostwo, do czego natychmiast zabrał się, zakupiwszy kilka aparatów fotograficznych.

Przeprowadzona w mieszkaniu rewizya dała nieoczekiwany rezultat. Znaleziono wiele zdjęć z objektów wojskowych, jako też szereg szkiców i rysunków.

Policya stwierdziła, że aresztowany nazywa się Ignacy Barbacki, liczy lat 24, pochodzi z Warszawy, gdzie uczęszczał do jednej ze szkół przemysłowych. Przed pięciu laty przebywał w Krakowie, skąd go wydalono w roku 1906, ponieważ dopuścił się jako obcy poddany zbrodni gwałtu publicznego. Mianowicie: pewnego wieczora, po zgromadzeniu w hotelu Kleina, począł prowokować organy policyjne do bójki, za co został skazany przed sąd na miesiąc więzienia. Po odsiedzeniu kary wydalono go z granic Austryi.

# Po wczorajszych wyborach.

Kraków, 27 czerwca.

Pomimo skandalicznych wprost, niepraktykowanych w przyzwoitej prasie napaści osobistych i szkalowań „Słowa Polskiego", wybrany został wczoraj we Lwowie, przy wyborach ściślejszych, demokratyczny kandydat, p. Hipolit Śliwiński przeciw kandydatowi chrześcijańsko-społecznemu, znanemu z reakcyjnych zapatrywań społecznych i politycznych, cenionemu zresztą w swoim zawodzie profesorowi chirurgii, drowi Rydygierowi, który upadł mniejszością kilkuset głosów.

Stanowisko organu wszechpolskiego wobec tego wyboru było równie potworne, jak wobec wyborów w Krakowie. Tutaj popierało stronnictwo wszechpolskie kandydatów socyalistycznych, aby tylko utrącić demokratów, tam, we Lwowie, nie wahało się popierać reakcyonistę, aby tylko wydrzeć mandat demokracyi. Nawet na gruncie lwowskim, gdzie tyle sprzecznych ściera się prądów, jest ta robota organu wszechpolskiego czemś niebywałem. Lwów wybierał różnych posłów, ale mandaty dostawały się tutaj zawsze kandydatom postępowym i demokratycznym. Dopiero „Słowo Polskie" dla dogodzenia swej koteryjnej ambicyi, narzucić chciało stolicy kraju posła o skrajnie konserwatywnych poglądach.

Nie jest zasługą „Słowa Polskiego", lecz wyborców lwowskich, że nie ulegli intryganckim zamachom „Słowa Polskiego" i zaufaniem swojem obdarzyli p. Hipolita Śliwińskiego, którego wybór z prawdziwą witamy radością.

Wynik wyborów z okręgu Żółkiew—Sokal przyniósł wielkie rozczarowanie partyi podolskiej i Radzie narodowej. Kandydat ich, dr Starzyński, upadł mniejszością tysiąca (sic!) głosów — posłem wybrany został konserwatysta z Prawicy narodowej dr Steinhaus. Trudno było zaiste o gorsze oryentowanie się w sytuacyi, niż tego dała dowód Rada narodowa i stronnictwo podolskich konserwatystów.

**(Telegramy „Nowej Reformy" z 27 czerwca.)**

## Okręg Nr 30.

Żółkiew, 27 czerwca.

W okręgu miejskim Żółkiew-Rawa-Sokal-Waręż-Wielkie Oczy przy wyborze ścisłym głosowało 6694 wyborców. Otrzymali: dr Starzyński (konserwatysta; kandydat Rady Narodowej) 2714, dr Steinhaus (prawica narodowa) 3980. **Wybrany dr Steinhaus (k).**

## Okręg Nr 32.

Buczacz, 27 czerwca.

W okręgu miejskim Buczacz-Zaleszczyki przy wyborze ścisłym głosowało 6781 wyborców. Otrzymali: Bernard Stern (d.) 3501, dr Ringel (syon.) 3180. **Wybrany Stern (d.)**

## Okręg Nr 63.

Złoczów, 27 czerwca.

W okręgu wiejskim Złoczów-Kamionka Strumiłowa głosowało, wedle dotychczasowego obliczenia, 31.727. Dębski (nar. dem.) 13.361, Siengalewicz (Ukr.) 11.542, Markow (mosk.) 7739. Wybór ścisły między Dębskim, Siengalewiczem i Markowem.

## Okręg Nr 64.

Lwów, 27 czerwca

W okręgu wiejskim Lwów-Winniki-Gródek głosowało 22.359. Abrahamowicz (kons.) 8443, Dąbski (fronda lud.) 3083, ks. Folis (Ukr.) 7120, Jaworowski (mosk.) 2095, Hankiewicz (soc. r.) 1595. Wybór ścisły między Abrahamowiczem, Folisem i Dąbskim.

## Okręg Nr 68.

Tarnopol, 27 czerwca.

W okręgu wiejskim Tarnopol-Zbaraż wedle obliczenia dotychczasowego głosowało 25715. Hołubowicz (Ukr.) 17.606, Zamorski (nar. dem.) 9028, Ostapczuk (soc. dem. rusk.) 3453. Wybór ścisły między Hołubowiczem, Zamorskim i Ostapczukiem.

## Okręg Nr 57.

Stryj, 27 czerwca.

W okręgu wiejskim Stryj-Żydaczów odbył się wczoraj wybór ścisły między dr Dudykiewiczem (mosk.) a Leonem Lewickim (ukr.)

**Wybrany Lewicki.**

## Okręg Nr 61.

Przemyśl, 22 czerwca.

W okręgu wiejskim Przemyśl-Dobromil otrzymali: Czaykowski (kons.) 16.935, Cegliński (ukr.) 13.045 głosów.

**Wybrani Czaykowski i Cegliński.**

## Okręg Nr 53.

Sambor, 27 czerwca.

W okręgu wiejskim Sambor-Mościska głosowało 25.289. Hr. Skarbek (nar. dem.) 12.689, ks. Onyszkiewicz (ukr.) 12.052, Kulczycki (mosk.) 334; reszta głosów rozstrzelonych.

**Wybrani Skarbek i Onyszkiewicz.**

## Okręg Nr 55.

Dolina, 27 czerwca.

W okręgu wiejskim doliniańskim głosowało 38.647. (Obliczenia tymczasowe.) Zarański (d.) 10.475, Romańczuk (ukr.) 13.797, Łahodyński (radykał ruski) 10.435, Geciów (moskal.) 3706.

Wybór ścisły między Romańczukiem, Łahodyńskim i Zarańskim.

# Po dymisyi Bienertha.

**(Telegramy „N. Reformy" z 27 czerwca.)**

**Wiedeń.** Oczekują, że dziś wieczorem pojawi się pismo odręczne cesarza do bar. Bienertha, przyjmujące jego dymisyę i drugie pismo odręczne do bar. Gautscha, mianującego go prezydentem ministrów.

Co się tyczy charakteru gabinetu Gautscha, to wszyscy zgadzają się na to, że gabinet ten w obecnym składzie, ma charakter tylko prowizoryczny. Nie wiadomo też, czy bar. Gautsch utworzy definitywny gabinet, czy też zadanie to powierzone zostanie jego następcy hr. Thunowi.

Z Pragi donoszą: „Prager Tageblatt" na podstawie informacyj z pewnego źródła pochodzących, zapewnia, że hr. Thun był przed wyborami desygnowany na prezydenta ministrów. — Jednak klęska partyi chrześcijańsko-socyalnej, poniesiona przy obecnych wyborach, zmieniła te zamiary; hr. Thun na razie się wycofał, wysuwając naprzód bar. Gautscha, jako szefa prowizorycznego rządu.

Organ realistów czeskich „Czas" zapewnia, że po obecnem prowizoryum br. Gautscha przyjdzie definitywny gabinet hr. Thuna.

Wszystkie dzienniki, tak czeskie, jak niemieckie, wskazują na jedyną możliwą drogę, zapewniającą powodzenie akcyi Gautscha, doprowadzenie do skutku ugody czesko-niemieckiej i uruchomienie Sejmu czeskiego. Jeżeli plan ten się powiedzie, to br. Gautsch będzie mógł sam utworzyć w jesieni definitywny gabinet.

### Rekonstrukcya gabinetu.

**Wiedeń.** Półurzędowy „Fremdenblatt" pisze: Rozstrzygnięcie w sprawie prośby o dymisyę barona Bienertha niebawem nastąpi. Jak słychać, na czele gabinetu stanie prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego baron Gautsch. Gabinet będzie miał następujący skład:

Prezydyum baron Gautsch, obrona kraju Georgi, oświata hr. Stürgkh, sprawiedliwość Hochenburger, skarb dr Meyer, sprawy wewnętrzne hr. Wickenburg, roboty publiczne Marek, rolnictwo bar. Widmann minister bez teki Zaleski, kierownik ministerstwa handlu szef sekcyi Mataja, kierownik ministerstwa kolei żelaznych dr Röll.

### Budowa dróg wodnych.

**Praga.** „Nar. Listy" potwierdzają, że jest już wypracowany nowy projekt budowy dróg wodnych w Galicyi. Projekt ten wypracował bar. Bienerth. W kołach polskich oczekują — piszą „Nar. Listy" — że wszystkie koncesye, zawarte w tej nowej ustawie, będą przez bar. Gautscha utrzymane.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 27 czerwca.

### Warunki przywódców albańskich.

**Cetynia.** Przywódcy albańscy wręczyli tutejszemu rządowi i zastępcom mocarstw memoryał, zawierający warunki, pod jakiemi wrócą do Albanii. Głównym warunkiem jest zwrócenie Albańczykom skonfiskowanej broni, dalej zamianowanie gubernatorów i urzędników, władających językiem albańskim, utrzymywanie szkół z językiem albańskim, i gwarancyę ze strony Turcyi, że warunki te będą dotrzymane.

### Rewolucya w więzieniu.

**Krasnojarsk.** Petersburska agencya telegraficzna donosi: W tutejszym zakładzie karnym 2 więźniowie zabili jednego żołnierza, drugiego zranili, poczem zbiegli. Posterunek wojskowy zastrzelił jednego zbiega, drugi zdołał umknąć.

### Pożar nafty.

**Londyn.** Biuro Reutera donosi z Portu Artura w Texas: W składach „Texas Oil Company" wybuchł pożar, który przeniósł się na 2 spichrze i na szereg w pobliżu stojących na kotwicy okrętów. Nastąpiły eksplozye. Jeden kapitan okrętu został 190 metrów w górę wyrzucony. Także wiele innych osób zabitych. Szkodę oceniają dotąd na pół miliona dolarów.

# Po zamknięciu numeru.

Kraków, 27 czerwca.

**Pożar rezerwoaru naftowego.** Donoszą nam: W pobliżu stacyi Glinik Maryampolski spłonął wczoraj rezerwoar ziemny z naftą. Bliższych szczegółów brak.

Ruch kolejowy na szlaku Zagórzany-Gorlice z powodu zepsucia się toru w czasie pożaru aż do odwołania został wstrzymany.

**Sprawa szkolna w Królestwie.** Z Warszawy telegrafują:

Wczoraj odbył się tu zjazd stronnictwa narodowo-demokratycznego, na którem uchwalono:

1) znieść bojkot szkół rządowych w Królestwie,

2) usunąć od prześladowania ze strony społeczeństwa polskiego tę część młodzieży, która uczęszcza do szkół rządowych,

3) wezwać przedstawicielstwo polskie w Dumie do podjęcia akcyi, celem podniesienia poziomu naukowego wyższych szkół w Królestwie i usunięcia bojkotu polskiej nauki w tych szkołach.

**Napad bandytów i morderstwo.** Z Lublina donoszą: Do mieszkańca kolonii Jelino, w gubernii lubelskiej, Krzysztofa Litki, wtargnęło do mieszkania dwóch nieznajomych bandytów z rewolwerami, którzy, zagroziwszy mu śmiercią, zażądali wydania 600 rubli, otrzymanych za sprzedany młyn. Przestraszony Litke chciał wyskoczyć oknem na dwór, co widząc jeden z bandytów, wystrzelił z rewolweru i zabił go na miejscu. Wyciągnąwszy trupa do sieni, rabusie zrobili rewizyę, a nie znalazłszy przy nim gotówki, odszukali ukrytą żonę jego, która bandytom oznajmiła, że pieniądze za sprzedany młyn są na przechowaniu u jej ojca i wręczyła im woreczek z 3 rublami, których nie przyjęli, uważając, że jest to zbyt mało, poczem zbiegli.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

**Stanisław Krywult**

c. k. radca Sądu krajowego wyższego i inspektor sąd., Kawaler orderu Cesarza Franciszka Józefa

przeżywszy lat 55, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 26 czerwca 1911 r.

W smutku pozostała żona wraz z córką zaprasza na wyprowadzenie zwłok, które nastąpi we środę dnia 28 b. m. o godzinie 5 po południu z domu żałoby L. 19 przy ulicy św. Tomasza wprost na miejsce wiecznego spoczynku

**Nabożeństwo żałobne**

odprawione zostanie w piątek dnia 30 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Reformatów.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego.

**Elza Singerówna**
**Szymon Vogler**
zaręczeni.
Kraków. Kraków.



# Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. Ignacego Petelenza: Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezesowi Akademii Umiejętności Ekscel. br. Stanisławowi Tarnowskiemu, JWP. Delegatowi c. k. Namiestnictwa Fedorowiczowi, Radzie miejskiej z JWP. Prezydentem Dr. Leo, Reprezentacyom władz kraj. i autonom, Posłom do Sejmu i Parlamentu, Gronu Profesorów Uniwersytetu, Gimnazyów i Szkół realnych, Przedstawicielom c. k. Rady szkolnej krajowej, Młodzieży krakowskich szkół średnich, a zwłaszcza uczniom I. szkoły realnej i orkiestrom szkolnym, Redakcyom dzienników, Polskiemu Stronnictwu Demokratycznemu, Kołu Mieszczańskiemu, Kongregacyi kupieckiej, Towarzystwom „Szkoły ludowej", „Sokół", „Gwiazda", „Praca", delegacyom instytucyj oświatowych i humanitarnych, cechom krakowskim, obywatelstwu miasta i kraju, Przyjaciołom i Znajomym — składa z głębi serca podziękowanie

5011 **Wdowa wraz z dziećmi.**



## Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·63. Renta majowa 92·65. Renta koronow. węgierska 91·—. Akcye austr. zakl. kred. 661·—. Akcye węg. zakł. kred. 836·—. Akcye Anglobanku 324·50. Akcye Unionbanku 626·50. Akcye Bankvereinu 749·—. Akcye Länderbanku 532·75. Akcye kolei państwowych 758·—. Lombardy 125·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 830·—. Alpiny 813·25. Rima-Murany 676·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——·— Losy tureckie 250·50. Ruble 254·50. Skoda 647·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 26 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 207·—. Tow dyskontowe 188·—.

Usposobienie: spokojne.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 26 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 93·85 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·60; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 91·70; 4½-proc. listy ziemskie 91·45 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·55 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·45 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 450·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 219·— rub.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 254·— rb.; Lilpop 135·— rb.; Rudzki 685·— rb.; Rudzki nowe 85·— rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 138·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·23.

### Giełda zbożowa.

Budapeszt, 26 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·95 do 11·96; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·34 do 9·35; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·24 do 8·25; kukurudza na lipiec 7·30 do 7·31; kukurudza na sierpień 7·43 do 7·44; rzepak na sierpień 13·90 do 14·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, gorąco.

L. 56423/1911. 4601 3 3
Prez.

# Konkurs.

W myśl uchwał Rady miasta Krakowa z dnia 9 lutego i z dnia 1 czerwca 1911 r. rozpisuje się konkurs na następujące posady urzędników Budownictwa miejskiego w Krakowie:

a) w Dziale budownictwa lądowego (architektura i policya budowlana):

1) na trzy posady inspektorów Budownictwa miejskiego w IX. klasie rangi z płacą roczną 2800 K, z kwaterowem 960 K i dodatkiem budowlanym 400 K rocznie, oraz z prawem do czterech trzechleci po 200 K rocznie;

2) na dwie posady adjunktów Budownictwa miejskiego w X klasie rangi. z płacą roczną 2200 K, z kwaterowem 768 K i dodatkiem budowlanym 400 K rocznie, oraz prawem do trzech trzechleci po 200 K rocznie.

b) w Dziale inżynieryi:

3) na posadę inżyniera Budownictwa miejskiego w IX klasie rangi z poborami i prawami jak pod 1).

Do uzyskania jednej z powyższych posad wymaga się oprócz warunków ogólnych (jak nieposzlakowane życie, **wiek poniżej lat 40, zupełna zdatność** fizyczna do urzędowania), aby kandydaci wykazali się, iż ukończyli c. k. szkołę politechniczną (wydział architektury, względnie inżynieryi) i że złożyli drugi egzamin państwowy z dodatnim wynikiem.

Pierwszeństwo do otrzymania posady mają kandydaci, którzy posiadają odpowiednią praktykę w służbie autonomicznej, lub państwowej i mogą się wykazać ze złożenia egzaminu administracyjnego w c. k. Namiestnictwie.

Posady wymienione będą nadane prowizorycznie.

Po roku zadowalniającej służby i ewentualnie po wykazaniu się ze złożenia z dodatnim wynikiem egzaminu administracyjnego nastąpi stabilizacya z zaliczeniem czasu prowizorycznej służby do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Urzędnikom Budownictwa miejskiego nie wolno wyrabiać prywatnie planów, podlegających zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego, a więc na wszelkie budowle w Krakowie, ani też budowli takich prowadzić.

Podania przy dołączeniu metryki urodzin, świadectw ze złożonych egzaminów, świadectwo zdrowia, oraz świadectw z odbytej praktyki, wraz z krótkim opisem przebiegu życia, należy wnosić do Prezydyum Magistratu najdalej do **dnia 30 czerwca 1911.**

Nadmienia się, że etat posad Budownictwa miejskiego obejmuje w dziale budownictwa lądowego 1 posadę rangi VI., 2 posady rangi VII., 3 posady rangi VIII., 4 posady rangi IX. i 3 posady rangi X., w dziale zaś inżynieryi 1 posadę rangi VI., 3 posady rangi VII., 4 posady rangi VIII i 3 posady rangi IX.

**Z prezydyum Magistratu m. Krakowa.**
Kraków, dnia 9 czerwca 1911.



C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1 maja 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

## Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 " " " Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 " " " Nr. 1022 z " Miasta
**do Nowego Sącza** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy " " Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
**do Podwołoczysk.** Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
**do Czerniowiec.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina. w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 " " " " " " Miasta
**do Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 " " " Nr. 3 z Podgórza-Pł.
**do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·00 po poł. poc. pos. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·11 " " " " " Nr. 1002 z Podg.-Płasz.
**do Zakopanego i Rabki** kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

7·50 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
7·59 " " " Nr. 15 z Podgórza-Pł.
**do Podwołoczysk.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja. Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·20 w nocy pociąg posp. Nr 203 z Krakowa
**Z Karlsbadu do Lwowa.** Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Karlsbad-Podwołoczyska (od Lwowa pociągiem Nr 6). Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przeworsku do Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Sambora, Sianek, Stojanowa, Stanisławowa i Rawy Ruskiej.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 " " " Nr. 411 z Podgórza-Pł.
**do Wieliczki.**

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
**do Kocmyrzowa i Mogiły.**

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z " Miasta
**na linię transwersalną** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 września z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. os. sez. Nr 43 z Krakowa
10·32 " " " " " 1014 z Podgórza-Pł.
10·47 " " " " " 1014 z " Miasta
**Do Zakopanego i Rabki** kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie. z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 " " " " Nr. 13 z Podgórza-Pł.
**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 " " " Nr. 1034 z " Miasta
**do Suchej i Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 " " " 461 z Podgórza-Płasz.
**do Wieliczki.**

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
**do Lwowa.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy. w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 " " " Nr. 25 z Podgórza-Pł.
**do Tarnowa.** Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 " " " " Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 " " " " Nr. 1020 do Krakowa
**do Zakopanego i Rabki;** kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Od 1 października do 14 czerwca kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 " " " " z Podgórza-Płasz.
**do Rzeszowa.** Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 " " " Nr. 61 z Podgórza-Pł.
**do Tarnowa.**

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 " " " Nr. 463 z Podgórza-Pł.
**do Wieliczki.**

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
**do Kocmyrzowa.**

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 " " " Nr. 1016 z Podgórza Miasta
**na linię transwersalną** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
**do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w** niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·19 " " " Nr. 17 z Podgórza-Pł.
**do Podwołoczysk.** Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 " " " Nr. 19 z Podgórza-Pł.
**do Lwowa.** Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 " " " Nr. 413 z Podgórza-Pł.
**do Wieliczki.**

## Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
**z Czerniowiec.** Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa: w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza. Posady chyrowskiej i Chyrowa

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 " " " Nr. 12 do Krakowa
**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 " " " Nr. " do Krakowa
**ze Lwowa.** Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. " " Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. " " Nr. 48 do Krakowa
**z linii transwersalnej** od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 " " Nr. 2 do Krakowa
**z Ickan.** Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 " " " Nr. 412 do Krakowa
**z Wieliczki.**

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
**z Kocmyrzowa i Mogiły.**

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 " " " Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 " " " Nr. 32 do Krakowa
**z Oświęcimia.** Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·08 rano poc. osob. Nr. 118 do Podgórza-Płasz.
8·18 " " " Nr. 118 do Krakowa
**z Tarnowa.** Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 " " " Nr 18 do Krakowa
**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. " " Nr. 1061 do Płaszowa
**z Oświęcimia.** Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 " " " " Nr. 462 do Krakowa
**z Wieliczki;** połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
**Z Kocmyrzowa i Mogiły.**

12·58 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł
1·10 " " " " " Nr " do Krakowa
**z Tarnowa.** Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 " " " " Nr. 14 do Krakowa
**ze Lwowa.** Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora. Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·48 po poł. poc. os. sez. Nr 1013 z Podg.-Miasta
1·53 " " " " " Nr 1013 z Podg.-Pł.
2·05 " " " " " Nr 44 z Krakowa
**z Zakopanego i Rabki** kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca; w Kalwaryi od Wadowic i Bielska.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
**ze Lwowa.** Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 " " " " Nr. 414 do Krakowa
**z Wieliczki.**

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 " " " " Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 " " " " Nr. 42 do Krakowa
**z linii transwersalnej** od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·39 po poł. poc. os. sez. Nr. 116 do Podgórza-Pł
5·50 " " " " " 116 " Krakowa
**z Tarnowa.** Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Pł
6·10 wiecz. " " Nr. " do Krakowa
**z Wieliczki.**

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 " " " Nr. 16 do Krakowa
**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
**z Kocmyrzowa**

8·05 wiecz. poc. posp. Nr 204 do Krakowa
**ze Lwowa do Karlsbadu.** Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Podwołoczyska-Karlsbad (do Lwowa pociągiem Nr 4). Połączenia: we Lwowie od Podwołoczysk, Stanisławowa, Stryja, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia i Rozwadowa, w Rzeszowie od Jasła.

8.10 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł
8·23 " " " " Nr. 102 do Krakowa
**z Zakopanego i Rabki,** kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 " " " Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 " " " Nr. 34 do Krakowa
**z Oświęcima.** Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 " " " Nr. 4 do Krakowa
**z Podwołoczysk.** Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
**z Rzeszowa.** Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. " " Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
**z Nowego Sącza** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

**Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).**



LW. 57.854/11. 4965 1 3

## Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1911/12 jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc siedmiuset pięćdziesięciu (1750) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, pochodzący z Galicyi, którzy ukończywszy akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę. Prawo nadania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 2 sierpnia b. r.,** a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Rektoratu tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej, zarazem przedstawić cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

We Lwowie, dnia 21 czerwca 1911.
**Piotrowski.**

Lw. 14881 4926

## Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Karoliny Remerowej w rocznej kwocie 800 K ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla doktora medycyny (wszech nauk lekarskich), pragnącego z początkiem roku szkolnego 1911/12 dalej się kształcić zwłaszcza w zagranicznych zakładach, a nie posiadającego potrzebnych na to środków. Zajmowanie stałej posady nie pozbawia samo przez się prawa do ubiegania się, jeżeli połączone z nią pobory na czas korzystania ze stypendyum ustaną, lub też są szczupłe, że nie wystarczają na pokrycie wydatków z zamierzonem dalszem kształceniem się połączonych.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Doboszyńskich. Pobór stypendyum trwa z reguły jeden rok, może być jednak w razie potrzeby na dalszy rok jeden, potem zaś jeszcze poraz ostatni na trzeci rok przedłużony.

Wypłata odbywać się będzie w półrocznych ratach z góry za złożeniem na ręce Grona Profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dowodów gorliwej i skutecznej pracy w ubiegłem półroczu szkolnem.

Prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, na propozycyę Grona Profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, obejmującą trzech kandydatów.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe wystosowane do Wydziału krajowego wnieść najpóźniej do **dnia 5 lipca 1911** na ręce Grona Profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo o stosunkach majątkowych, dyplom doktorski i świadectwa kolokwialne i egzaminowe, przynajmniej z dwóch ostatnich lat studyów, jeżeli zaś doktorat przed rokiem szkolnym 1910/11 osiągnęli, także dowody swej pracy z czasu po osiągnięciu doktoratu po czas wniesienia podania, ewentualnie także dowody uzasadniające pierwszeństwo. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk ubiegającego się.

**Z Wydziału krajowego**

Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 16 czerwca 1911

*Piotrowski.*



LW. 70.823/1911. 4836 1 3

## Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwu ewentualnie więcej stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1. Młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli, a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkim Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austryacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących;

2. Młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej w celu praktycznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2) wskazanym nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego czy przemysłowego. — Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1911/1912.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, stolicy tegoż Królestwa urzędującemu.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do **dnia 31 lipca 1911 r.** i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu kandydata;

2) świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;

3) świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnzgo, względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów.

Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają.

Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

**Z Wydziału krajowego**

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 czerwca 1911.

*Piotrowski.*

## Na nagrody szkolne

największy wybór książeczek, poleca **Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.** 4416 10 10

---

Zostanie przyjęty zdolny

## pomocnik handlowy

z działu mód męskich, z pierwszorzędnemi kwalifikacyami. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami do 10 lipca. Gabryel Stark, Lwów, pl. Maryacki 11. 4993 1 2

---

## Przyjmę na stancyę

kilku studencików z 1 i 2 klasy gimn. lub real., z całem utrzymaniem po 50 kor. mies. Mieszkanie jest obszerne, słoneczne, na I. piętrze, od frontu. Wikt zdrowotny i obfity. Wiadomość A. Z. poste rest. Kraków. 4990 1 3

---

## Fortepian używany

do nauki, bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ul. św. Gertrudy 15, I. piętrze, oficyna. 5002 1 3

---

## SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

**B. Gabryelska**

**Rynek główny 35 (Krzysztofory).**

**Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.**

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

**W niedzielę i święta zamknięty.**

3971 **Wstęp bezpłatny.** 35 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

---

## Wielki wybór używanych fortepianów

od najtańszych w składzie fortepianów

**W. BARABASZA**

Rynek 39, A-B., dom p. Fischera.

---

## Poszukuję nauczyciela

któryby mię przez wakacye przygotował z matematyki i fizyki do egzaminu wydziałowego. - Zgłoszenia pod **P. S.** poste restante **Podgórze**, za okazaniem kwitu. 4986

---

## Do gry

na organach lub fisharmonii, poszukuję nauczyciela na lipiec i sierpień. Zgłoszenia pod **A. P.** poste restante **Kraków**, za okazan. kwitu inserat. 4985 1 3

---

## Praktykant

z ukończoną III klasą gimn. lub realną, znajdzie natychmiast umieszczenie w firmie **Zimler i Spółka, Kraków,** Rynek 41, Linia A-B. 4987 1 3

---

## Kupię kamienicę w śródmieściu.

Wkład 50—70.000 K. — Pośrednictwo, jako strata czasu, stanowczo niedopuszczalne. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Słoneczna". 5003 1 2

---

## Potrzebna

do księgarni **panienka,** która już była w tym zawodzie, do samodzielnego prowadzenia filii tejże. — Zgłoszenia pod firmą: **Józef Nowak, księgarnia w Orłowie** (Śląsk austr.). 4948 1 2

---

## Budowniczy Maurycy Selzer

z Czerniowiec

poszukuje **technika z ukończoną szkołą przemysłową średnią** i kilkuletnią praktyką budowlaną i biurową, na kierownika filii przedsiębiorstwa budowlanego w Kołomyi. — Petent musi samodzielnie projektować i samodzielnie prowadzić budowy. — Oferty pod adresem: M. Selzer, Kołomyja. 5000 1 3

---

## Powozy półkryte

i wózki resorowe lekkie, na jednego lub parę koni, wykonane starannie, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4641 6 6

---

## Znaczne kapitały

poleca syndykat finansowy do interesów kopalnianych lub przemysłowych lub też do pożyczek gminnych przez miasto lub państwo poręczonych. Zgłoszenia pod Walter et. Co., 15, rue Feydeau, Paryż. 4980

---

## KONKURS.

Towarzystwo przemysłowo-handlowe w Łańcucie ogłasza konkurs na posadę **buchaltera** od 1 lub 15 lipca b. r. z początkową pensyą 960 K rocznie. Wymagana jest kaucya.

Ubiegający się o posadę zechcą wnieść podanie pod adresem Towarzystwa przed dniem 1 lipca b. r.

4958 1 3 **Dyrekcya.**

---

# Wielka sprzedaż posezonowa!

# MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

**Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.**

**Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.**

**Własne pracownie.** 2231 31 88 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

---

**Pierwszorzędny Pensyonat**

## dla przejezdnych

**Kraków, Wolska 6.**

Dla zamiejscowych obiady w domu. 4975 1 10

---

## Mleczarnia w Lipniku

p. Wiśniowa koło Dobczyc, wysyła **masło deserowe** za pobraniem. 4991 1 3

---

## Faetony półkryte

używane i jeden nowy, wózki kryte i karetki używane, poleca zakład lakier. **Stefana Mudrego, Kraków,** Franciszkańska 4. 4984 1 6

---

Poszukuje się do zajęć biurowych we fabryce maszyn rolniczych

## młodego człowieka

z ukończoną niższą szkołą handlową, realną lub gimnazyalną, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty pod: **Stała posada** poste restante **Kraków,** wydać za okazaniem kwitu inserat. 4995 1 2

---

## 50.000 koron

w całości lub częściowo, do ulokowania na hipotekę dóbr lub realności miejskich. Wiadomość w kancelaryi **Dra Adolfa Lieblinga, adwokata w Krakowie,** Rynek gł. 8. 4996 1 3

---

**Do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa fabrycznego** poszukuje się

## spólnika

z kapitałem **20.000 koron.** Zgłoszenia: **S. N. 232** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 4997 1 2

---

## Do rozmaitych miejscowości

kąpielowych wysyłam koleją pospieszną kurczęta na pieczyste, ręcząc, że nadejdą żywe. — Wysyłka w skrzyni 12 par lub większa ilość 21·60 kor., 10 kaczek młodych, tłustych 20 kor., skrzynia jaj świeżych (20 kóp) 76·80 kor. — Świeże masło ze słodkiej śmietany pocztą netto 4½ kg. 10 kor. Popierać przemysł uczciwego **Biuro Mleczarni, Grybów, ul. Grunwaldzka 54.** 4989

---

**Dom** piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 28 0

---

**Rymanów Zdrój**

## Pensyonat pod Matką Boską

**otwarty od 15 maja**

50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. Specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 31 50

---

## Kompletne urządzenia domowe

ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów.** 3552 19 20

---

## Do wynajęcia od 1 lipca

**niedrogo,** mieszkanie narożne, piękne, słoneczne, z balkonem, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju służbowego, oświetlenie elektryczne, na II p. przy ul. Straszewskiego 2. 4046 12 0

---

**Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4,** wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 83 100

---

## Od 300 do 500 koron - - - - - - - miesięcznie

zarobią osoby każdego stanu przez sprzedaż prawnie w państwie austryackiem dozwolonych papierów wartościowych i losów. Kaucya nie jest wymagana. Premie obligacyjne i spłaty tychże są u mnie tańsze, niż w innych firmach bankowych, przez co są pokupniejsze. Każdy agent dostanie osobno gratyfikacyę. Zapytania listowne w polskim języku. G. Braun, Budapeszt V. Bela u. 4587 3 3

---

# Spółka Ziemska

**w Krakowie, ul. Wiślna 3, tel. 2156.**

**Sprzedaje sztuczne nawozy** z fabryk krajowych po najniższych cenach. Za składniki chemiczne podane w cenniku ręczymy.

CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS i FRANCO.

---

## TURBANY

**jak również wszelkie inne podkłady pod włosy**

**POTANIAŁY**

Cena za sztukę od **70 hal. Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy** na wagę - - - - - poleca

**L. KORZENIOWSKI**

**w Krakowie - - - - ulica Floryańska L. 22.**

3464 **(Wysyłki na prowincyę odwrotnie).** 9 0

---

## Wpisy do Akademii Handlowej w Krakowie

odbywać się będą w ostatnich dniach czerwca i w pierwszych dniach września 1911 r. w następującym porządku:

1. **4-letnia Akademia Handlowa** od 29 do 30 czerwca i od 1 do 4 września przed południem. Warunki przyjęcia 14 lat, ukończona IV kl. szkoły średniej lub 3 kl. wydziałowa z co najmniej dobrym postępem we wszystkich przedmiotach i egzamin wstępny.

2. **Kurs dla abituryentów szkół średnich** od 29 czerwca do 5 lipca i od 1 września aż do zapełnienia wszystkich wolnych miejsc. Warunek przyjęcia egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej krajowej.

3. **Jednoroczny kurs handlowy dla absolwentek szkół średnich.** Wpisy od 29 czerwca do 5 lipca i od 1 do 5 września. Warunki ukończona szkoła średnia (gimnazyum, szkoła realna), szkoła przemysłowa, seminaryum nauczycielskie, liceum krajowe wzgl. równorzędna szkoła zagraniczna. Kurs ten otworzy się tylko w razie wpisania się co najmniej 25 słuchaczek do dnia 5 września.

4. **Dwuklasowa szkoła dla chłopców** od 29 do 30 czerwca i od 1 do 4 września przed południem. Warunki przyjęcia 14 lat, ukończona 3 klasa wydziałowa lub średnia, w razie wolnego miejsca także egzamin wstępny z zakresu nauk w szkole wydziałowej.

5. **Dwuklasowa szkoła dla dziewcząt.** Dyrekcya przyjmować będzie zgłoszenia do tej szkoły od 29 czerwca do 5 lipca i od 28 do 31 sierpnia. Przyjęcie ogłosi się 1 września rano o godzinie 9. Warunki zgłoszenia 14 lat, 3 klasa wydziałowa z co najmniej dobremi postępami we wszystkich przedmiotach. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydatki starsze wiekiem, mające lepsze postępy w naukach i wyższą klasę ukończoną.

6. Wpisy do **3-klasowej szkoły uzupełniającej** odbędą się wrześniu od 11 do 16.

7. Wpisy na **kurs wieczorny handlowy dla dorosłych** odbędą się we wrześniu od 1 do 25.

8. Wpisy na **wieczorny kurs handlowy dla prawników** odbędą się w październiku od 1 do 15. 4998 1 3

Dokładne prospekta w dyrekcyi Akademii od 30 czerwca 1911.

---

**C. k. uprzyw. Galicyjski**

# Akcyjny Bank Hipoteczny

**założony w roku 1867.**

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.

Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

## Filia w Krakowie, Rynek 21.

**Przyjmuje wkładki pieniężne** oprocentowane od dnia złożenia.

**Udziela pożyczek budowlanych.**

**Kantor wymiany,** sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

**Przyjmuje w przechowanie** papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

**Schowki depozytowe** (Safe deposits). 419 26 0

**Poleca jako pewną lokacyę**

4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

**Składy towarowe przy ulicy Zacisze.**

---

## ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Nad Popradem — przed Krynicą). Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.

**Kąpiele mineralne** o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, **kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyj, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

**Wody mineralne, silnie radioaktywne.**

**We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya.** Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz stacya kolejowa na miejscu. Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie; polowanie na kilku tysiącach morgów. Trzy dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 3800 15 20

---

## Kandydat notaryalny

z trzechletnią praktyką, obeznany ze sprawami spornemi, poszukuje posady. **A. B.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4851 3 3

---

## Elegancki pokój frontowy

umeblowany, z pięknym widokiem i światłem elektrycznem, do wynajęcia od 1 lipca. Ul. św. Gertrudy 24, III piętro, na lewo. 4855 2 2

---

## BAZAR CUKROWY

**Rynek gł. 17.**

w kamienicy przechodniej na ul. Bracką, poleca czekolady, kakao, pomadki, herbatniki, pierniki i t. d. 4857 5 5

---

## Willa

oddalona o 1 kilometr od stacyi kolejowej, poczty, urzędu telegraficznego, o umeblowanych 3 pokojach, kuchni i pokoju na strychu, wraz z otaczającym ją ogrodem, jest zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Rajczy. 4906 2 3

---

## Ważne dla gal. przemysłowców!

W pobliżu hut żelaznych w Witkowicach przy M. Ostrawie, jest kilka budynków parterowych i piętrowych pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Niektóre z kantyną robotn. Bliższych wiadomości udziela właściciel Ig. Goldberger, przedsiębiorca bud. w Zabřehu n./O. przy M. Ostrawie. 4839 5 6

---

## Na letnie mieszkanie

1 i 2 pokoje na piętrze, umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia na Prądniku czerwonym w willi Nr 36. Omnibus do Krakowa kursuje 8 razy dziennie. 4820 4 4

---

## Do sprzedania

kredensy z płytami, stoły rozkładane, biurka większe i wiele innych mebli, maszyny do szycia różne, obrazy, najtaniej sprzedaje katolicki handel używanych mebli w dobrym stanie, również kupuje, Kraków, ul. św. Jana 14, sklep. 4758 8 10

---

## Willa pod „Gubałówką"

w Zakopanem, Stara polana (obok Chramcówek) wynajmuje pokoje ze starannem, taniem utrzymaniem, lub bez. 4738 4 10

---

## Realność

w śródmieściu, nadająca się na zakład przemysłowy, skład i mieszkanie, do wynajęcia od 1 lipca 1911. — Bliższa wiadomość w kancelaryi **Dra Adolfa Schmindlinga, adwokata w Krakowie,** ul. Jagiellońska l. 5. 4730 4 0

---

## Czereśnie wiśnie

piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. 2·50 K, tudzież wszelką wczesną jarzynę za 2 K, wysyła Jenö Müller, właściciel winnic, Kiskunhalás, Węgry. 4760 7 10

---

## W pałacu Spiskim w Krakowie

**Rynek główny Linia C-D**

do wynajęcia każdego czasu na I. piętrze obszerne, widne lokale na magazyny, sklepy i wogóle przedsiębiorstwa przemysłowe, między innymi sala mająca 170 m., nadto na II. piętrze lokal, złożony z jednej wielkiej sali oraz dwóch pokoi, przedpokoju i nyży. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dra **A. Rowińskiego,** Plac Szczepański l. 6, II. piętro, po godzinach od 3—5 po południu.

4517 8 10

---

## Ożeni się

przystojny handlowiec, lat 30, posiadający kilka tysięcy koron gotówki, z panną przystojną, mającą posag. Pośrednictwo rodziców potrzebne. Dyskrecya pod słowem uczciwości. Listy pod **Merkury** poste restante **Tarnów,** za okazaniem banknotu na 5 złr. 4919 2 4

---

## Która z Pań

lubiąca dzieci, starsza, inteligentna, posiadająca większy kapitał lub większą realność, wyjdzie za mąż za inteligentnego wdowca, przemysłowca, urzędnika prywatnego, posiadającego jednego ładnego chłopczyka. Panie z łagodnem usposobieniem, niezależne, chcące uszczęśliwić i zobowiązać do dozgonnej wdzięczności, raczą podać bliższy adres pod: **„Podhalanin"** poste restante **Kraków.** 4988

---

## Kawaler

na stanowisku rządowem, z pensyą 5000 K rocznie, z prawem do awansu i emerytury, ożeni się z panną do lat 26—28, miłej powierzchowności, skromną i dobrze wychowaną. Zgłoszenia pod lit. **A. B. 40** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. Tajemnica ściśle zachowana. Fotografię należy dołączyć. 4973 1 3

---

## Dla młodzieży książki z zakresu:

**nauk przyrodniczych**
**kolekcyonowania i hodowli**
**historyi naturalnej** (atlasy)
**botaniki** (atlasy)
**zoologii** (atlasy) 3372 10 10
**biologii**
**pogadanek przyrodniczych**
**anatomii i fizyologii** (atlasy)
**geologii i mineralogii**
**fizyki i chemii**
**technologii**
**astronomii i kosmografii**
**krajoznawstwa i geografii**
**mapy, globusy i zbiory naukowe**

katalogi na żądanie — poleca

**S. A. Krzyżanowskiego księgarnia**

**Kraków, Rynek A-B.**

---

## Fortepian

używany, starego systemu, dobrze utrzymany, nadający się bardzo dobrze do nauki, jest z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Bliższe szczegóły poda dozorca domu ul. Warszawska l. 3. 5004 1 3

---

## Kierownika

do robót administracyjnych i dozoru w zakładzie, sumiennego i pracowitego, z udziałem w interesie, gotówka co najmniej 5000 kor., przyjmie zaraz pierwszorzędne przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia pod **„Stała posada 5000"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. Anonimy nie zostaną uwzględnione. 5005 1 3

---

## Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio **R. S.-G.** Ul. Stachowskiego 14, parter na prawo. 4911 2 10

---

## Podziemne żyły

**wód źródlanych pod budowę studzien** wskazuje i oznacza głębokość specyal. aparatem: **Jan Trzewiczek,** Kraków, ul. św. Tomasza 9. — Informacyi udzieja i zamówienia przyjmuje tylko latem. 4971 1 3

---

Potrzebna z kaucyą

## kasyerka

do Cukierni Lwowskiej **J. Michalika. Kraków.** 4883 8 15

---

## Potrzebny uczeń

do Cukierni **J. Michalika Kraków.** 4884 8 15

---

## Potrzebna panna

do **ekspedycyi,** władająca również językiem niemieckim. **Cukiernia J. Michalika, Kraków.** 4885 8 15

---

## Potrzebni subjekci

z działu **cukierniczego,** uzdolnieni fachowo **w Cukierni J. Michalika.** 4886 8 15

---

## Korzystna sposobność!

**Bilard Seifertowski** najnowszego systemu, prawie nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość w kawiarni J. Goldberga w Wadowicach. 4862 3 3

---

## Ucznia

przyjmie do praktyki handel galanteryjno-drobiazgowy i przyborów fotograficznych. **Cichulski i Królewski w Tarnowie.** 4863 5 5

---

## Technik-Budowniczy

z 6 letnią praktyką, poszukuje zajęcia **jako kierownik budowy lub rysownik w biurze.** Zgłoszenia pod **„Technik",** Biuro ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana. 4897 2 3

---

## Majątek 240 morgowy

w powiecie przemyślańskim, w tem 100 morgów lasu, sprzeda właściciel. Bliższa wiadomość u **R. S.** poste restante **Przemyślany.** 4896 2 2

---

## Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4035 12 20

---

L. 24350/911. 4324 3 3
B. b.

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót asfaltowych i betonowych dla budowy chodników i torów jezdnych w ul. Kopernika, św. Marka, św. Tomasza i Aryańskiej, o ogólnym wymiarze około 8200 m.² asfaltu ubijanego i około 5350 m.² asfaltu lanego, odbędzie się w Budownictwie miejskiem oddział b. rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 4 lipca b. r.** o godzinie 12-tej w południe.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub niesporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

**Magistrat stoł. król. m. Krakowa,**
dnia 13 czerwca 1911.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.